Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 157. — ROK XL.

WTOREK 13 CZERWCA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 —— KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

W nowej roli

W polityce międzynarodowej dzieją się rzeczy, które śmiało można zaliczyć do kategorji paradoksów, takie są bowiem nieoczekiwane, nieprawdopodobne, a niekiedy wprost groteskowe. Możnaby przypuszczać, że dokonał się jakiś olbrzymi zwrot, który wywrócił do góry nogami wszystko, co dotychczas było uważane za absolutnie pewne i niewzruszalne; możnaby sądzić, że dotąd cały świat mylił się w ocenie pewnych ludzi i pewnych faktów i wyciągał z tego zupelnie fałszywe wnioski.

Bo czyż nie jest paradoksem, że dwaj politycy, uważani do tej pory za burzycieli pokoju, stali się odrazu, tak z dnia na dzień, bez żadnych przejść i stopniowań, niemal gwarantami pokoju europejskiego, co prawda, obliczonego i przewidywanego tylko na lat dziesięć; ale zawsze pokoju. Te dziesięć lat jakoby gwarantuje pakt czterech mocarstw, powstały z inicjatywy Mussoliniego i przy energicznem poparciu ze strony Hitlera.

Gdy czyta się głosy prasy włoskiej, która, jak wiadomo, jest tylko echem myśli i poglądów twórcy faszyzmu, może się wydawać, że razem z paktem czterech doszedł do skutku jakiś wiekopomny akt, który będzie miał błogosławione następstwa dla całej ludzkości. Jedne z pism włoskich widzą w pakcie ratunek cywilizacji, inne znowu przypisują mu epokowe znaczenie.

Oczywiście, w prasie niemieckiej niema tych fanfar triumfalnych, jakie rozbrzmiewają z łamów dzienników włoskich. Jest natomiast nieukrywane niczem poczucie odniesionego sukcesu, który przedewszystkiem polega na tem, że dzięki paktowi Niemcy wyszły z dotychczasowej izolacji politycznej i znalazły się w zespole mocarstw, pretendujących do wywierania decydującego wpływu na losy Europy. Doradca Hitlera w sprawach polityki zagranicznej, p. Alfred Rosenberg, widzi w pakcie czterech mocarstw zwycięstwo zasady, że losy Europy muszą trzymać w rękach cztery wielkie narody, o ile „nie mamy ulec wszyscy strasznej katastrofie", a „Berliner Tageblatt" pod kreśla z naciskiem, że pakt czterech jest pierwszym traktatem, który wyraźnie wymienia artykuł 19 paktu Ligi Narodów, a więc już całkiem oficjalnie wysuwa na porządek dzienny kwestję rewizji traktatów pokojowych.

Ale pomimo tej różnicy w komentowaniu paktu przez prasę włoską i niemiecką istnieje wspólny dla obu ton. U pierwszej bardzo jaskrawo, u drugiej dyskretnie, bez zbytniego angażowania się, zaznacza się pokojowość polityki włoskiej i niemieckiej. W świetle tych komentarzy Mussolini i Hitler urastają do roli największych pacyfistów na świecie, a wszelkie ich dotychczasowe bojowe wystąpienia, którym w głównej mierze zawdzięcza Europa ciążący nad nią stan niepewności, mają pójść w niepamięć, winny zostać wykreślone ze wszystkich kalkulacji politycznych na najbliższe dziesięciolecie.

Skąd się wzięła ta nieoczekiwana zmiana w polityce włoskiej i niemieckiej, uosobionej w Mussolinim i Hitlerze, apoteozującycłi wojnę, jako największe bohaterstwo i najpiękniejszy wykwit duszy ludzkiej? Co spowodowało ten głęboki zwrot, który jest tak niespodziewany, że aż musi budzić niedowierzanie i wywoływać reakcję, nie idącą wcale po linji pokojowych zapewnień dyplomacji rzymskiej i berlińskiej?

Odpowiedzi na te pytania należy szukać nie w psychicznych właściwościach Mussoliniego i Hitlera, nie w jakiejś metafizyce politycznej, ale w trudnościach wewnętrznych i zewnętrznych, jakie przeżywają obecnie Włochy i Niemcy. I jedne i drugie znalazły się w sytuacji, która zmusza je do zachowania wszelkich środków ostrożności, niezbędnych dla zebrania i wzmocnienia sił, aby później, gdy to nastąpi, mogły z całym rozmachem dążyć do urzeczywistnienia głównych celów swej polityki. I jednym i drugim chodzi, że użyjemy żargonu bolszewickiego, o „pieredyszkę", o manewr taktyczny, który ma uczynić osiągnięcie postawionych zadań bardziej pewnem, niemal niezawodnem.

Już główne przemówienie Hitlera, wygłoszone dnia 17 maja w parlamencie niemieckim, tak niezmiernie odbiegające od dotychczasowych wystąpień twórcy hitleryzmu, że wywołało powszechne zdziwienie i... rozczarowanie, zapowiadało zwrot w taktyce dyplomacji niemieckiej. Demagog Hitler stał się odrazu wytrawnym mężem stanu, ważącym każde słowo; pełnym umiar kowania. Uśmiechano się z tego powodu, ironizowano i ostrzegano, ale naprawdę kola polityczne przyjęły przemówienie Hitlera z uczuciem ulgi, by przynajmniej na jakiś czas spadł im ciężar z piersi i pozwolił im się łudzić, że nie jest znowu tak źle, jak sobie wyobrażano, że jednak będzie można się porozumieć i załagodzić wynikłe konflikty.

To przemówienie, wygłoszone niewątpliwie w porozumieniu, a, być może, za radą i wskazówkami Mussoliniego, przesądziło sprawę zawarcia paktu czterech mocarstw, bo jak można było dłużej uchylać się od tego wobec tak pacyfistycznej deklaracji kanclerza Rzeszy, uważanego powszechnie za „enfant terrible" w polityce międzynarodowej. Należała mu się nagroda za poprawę i uzyskał ją w formie paktu czterech mocarstw.

To, że Mussolini i Hitler występują obecnie w roli apostołów pokoju, jest tylko naturalną konsekwencją dokonanego przez nich zwrotu taktycznego, uwarunkowanego sytuacją wewnętrzną i zagraniczną ich państw. Polityka międzynarodowa od szeregu lat obfituje w tak liczne paradoksy, że jeszcze kilka nowych, nawet wyjątkowo jaskrawych, nie budzi już większego wrażenia.

A. D.

WYCIECZKA FRANCUZÓW W POLSCE.

Warszawa 12. 6. (Telef. wł.). W dniu 23 lipca przybywa do Polski **wycieczka 170 osób z Francji, Oranu i Marokka.** Wycieczka zwiedzi **Kraków, Zakopane, Pieniny, Gorlice,** gdzie będzie na uroczystościach na cmentarzu wojennym, uda się następnie do Katowic, Torunia, Gdyni, Poznania i Warszawy.

—o—

Czy nowy senat gdański zaniecha szykan antypolskich.

Warszawa 12. 6. (Telef. wł.). Ukonstytuowanie się nowego hitlerowskiego senatu gdańskiego **ma nastąpić dnia 20 b. m.** Za wiedzą i zgodą centrali narodowych socjalistów w Berlinie **podjęte zostały rokowania między hitlerowcami gdańskimi a partją narodowo-niemiecką i centrum katolickiem,** mające na celu uzyskanie **poparcia ostatnich dwu partyj dla senatu,** na czele którego stanie senator **Rauschning,** hitlerowiec. W kołach politycznych utrzymują, że rozmowy na temat współpracy tych trzech stronnictw są już daleko posunięte. **Centrum katolickie i partja niemiecko-narodowa uzyskać mają odpowiednią reprezentację w senacie za cenę oddania hitlerowcom decydującego wpływu na sprawy wewnętrzne, oraz za kierownictwo spraw polsko-gdańskich.**

Nowy senat gdański ma podobno uczynić **gest porozumienia w stronę Polski** — tak utrzymują gdańskie koła polityczne — podejmując inicjatywę w kierunku **bezpośredniego porozumienia się z rządem polskim w wielu spornych sprawach polsko-gdańskich.** Wiele będzie zależało od samego sformułowania postulatów gdańskich, a jeszcze więcej od tego, **czy nowi kierownicy polityki gdańskiej zechcą unikać polityki p. Ziehma, polegającej na małostkowem pieniactwie i bezustannych szykanach przeciwpolskich.**

Jedną z ostatnich szykan senatu gdańskiego, któremu przewodniczy jeszcze p. Ziehm, było wydanie zarządzenia, **utrudniającego przedsiębiorstwom autobusowym z Polski utrzymywanie komunikacji z obszarem Wolnego Miasta.** Strona polska musiała zastosować **środki odwetowe.**

—§—

Proces bojowców U. O. N.

SPRZECZNOŚCI W ZEZNANIACH ŚWIADKÓW.

Lwów, 12. 6. (Telef. wł.) W procesie przeciwko członkom O. U. N. o napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim zeznawała jako świadek 70-letnia **Marja Pietrasiewicz,** właścicielka mieszkania, u której odnajmował pokój oskarżony Maszczak. Twierdziła ona, że Maszczak **w chwili napadu był w domu.**

Przewodniczący: Maszczak twierdził, że w domu go wtedy nie było. Kto w takim razie mówi prawdę pani, czy Maszczak?

— **Zdaje mi się, że był w domu.**

Przewodniczący: Czy czapka Maszczaka leżała na szafie?

Świadek: Tak.

— A Maszczak twierdzi, że w tym dniu właśnie czapkę miał na głowie.

Prokurator: Maszczak u pani zajmował pokój z utrzymaniem. Pani sama podawała mu jedzenie. Musiałaby pani zauważyć, że Maszczak był przez trzy dni nieobecny. Wobec tego **musiała pani kłamać przed sądem.** Pani powiedziała, że pani nie wierzy w to, by Maszczak mógł brać udział w napadzie, a tymczasem nie było go w domu.

Świadek milczy.

Zeznawali następnie studenci politechniki **Wasiunyk i Makowski,** którzy widzieli Kuśpisia w dniu napadu, pierwszy widział go na politechnice, drugi w Stawczanach. Po tych świadkach przesłuchano dwu **rolników ze Stawczan i matkę Kuśpisia.** Matka Kuśpisia twierdzi, że **syn wrócił wieczorem do domu i zaraz ułożył się do snu.** Tej samej nocy aresztowała go policja.

Ameryka przypomina zaległą i obecną ratę.

Warszawa, 12. 6. (Telef. wł). Wczoraj **nadeszła do Warszawy nota Stanów Zjednoczonych w sprawie spłaty długu wojennego. Rząd amerykański zwraca się do rządu polskiego z żądaniem zapłaty obecnej i zaległej raty.** Narady nad udzieleniem odpowiedzi już się rozpoczęły. **Odpowiedź będzie wysłana we środę.**

NOWY AMBASADOR STANÓW ZJEDN. W POLSCE.

Waszyngton. (PAT). Senat zatwierdził nominację **Johna Francis Caudaby** na stanowisko **ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce.**

DEMENTI POGŁOSEK O NIEZATWIERDZENIU REKT. MAZIARSKIEGO.

Warszawa, 12. 6. (Telef. wł.) Wiadomości **o niezatwierdzeniu rektora Un. Jag. prof. Maziarskiego prasa sanacyjna kategorycznie dementuje.**

Z BRZEŚCIA DO TARNOBRZEGA.

Warszawa, 12. 6. (Telef. wł.) Mieczysław Panglisz, inspektor wojewódzki w Brześciu nad Bugiem mianowany został starostą w Tarnobrzegu.

P. WASOWSKI USTĄPIŁ Z P. A. P.

Warszawa 12. 6. (Telef. wł.). Józef Wasowski, redaktor Polskiej Agencji Publicystycznej, **ustąpił z swego stanowiska po 8 latach kierowania redakcją** wspomnianej Agencji. P. Wasowski redaguje obecnie tygodnik „Epokę".

ZATARG MIĘDZY WSIĄ A DWOREM O ŁĄKĘ.

Warszawa, 12. 6. (Telef. wł.) W majątku Staw pod Łodzią **powstał zatarg między właścicielem majątku Szołdrskim a włościanami.** Powodem sporu była **niechęć Szołdrowskiego do wydzierżawienia łąki.** Chłopi uzbrojeni w kije **nie chcieli dopuścić fornali do zebrania siana.** Szołdrski wezwał chłopów do ustąpienia i **wystrzelił na postrach w powietrze. Chłopi napadli na niego, rozbroili go i pobili do utraty przytomności.** W ciężkim stanie przewieziono Szołdrskiego do szpitala w Łodzi.

—§—

ZAMACH NA DYR. BANKU NARODOWEGO W SOFJI.

Sofja 12. 6. (R) Na ożywionej ulicy dokonano dziś po południu **zamachu rewolwerowego na dyrektora Banku Narodowego Baeffa.** Gdy Baeff przechodził ulicą, **przyskoczył do niego pewien osobnik i kilku strzałami rewolwerowemi w głowę położył go trupem.** Sprawca usiłował zbiec, torując sobie drogę rewolwerem. Na ścigających go policjantów morderca rzucił bombę, która jednak nikomu szkody nie wyrządziła. Po dłuższej walce sprawcę ujęto. Jest nim pewien Macedończyk z grupy Protogorowa.

—oOo—

Warszawa, 12. 6. (Telef. wł.) W prasie pojawiły się pogłoski o szarańczy pod Waszawą. Okazało się, że była to **chmura nieszkodliwych ważek.**

—§—

O czem piszą inni?..

Wicepremjer gospodarczy.

„Wieczór Warszawski“ notuje pogłoskę pochodzącą z kół sanacyjnych, że

„ustąpienie wiceministra komunikacji Gallota będzie ostatnią przed wakacyjną sensacją, po której nastąpi paromiesięczna cisza polityczna. Zapewniają, że premjer Jędrzejewicz najbliższe miesiące poświęci zapoznaniu się ze sprawami gospodarczemi, którym dotychczas nie mógł poświęcić wiele czasu i że w tym celu wyjedzie kilkakrotnie do Druskiennik dla odbycia konferencji z bawiącym tam płk. Prystorem. Przed sesją budżetową w jesieni, nastąpią zmiany na stanowiskach ministrów gospodarczych i zapadnie ostateczna decyzja co do mianowania wicepremjera do spraw gospodarczych“.

„Ze strony przyjaciół b. ministra skarbu p. Matuszewskiego — donosi znów „Dziennik Bydgoski“ — czynione są zabiegi, aby stanowisko to otrzymał właśnie p. Matuszewski. Podobno w najbliższych dniach premjer ma być przyjęty przez marsz. Pilsudskiego, który ma zadecydować o ewentualnem powołaniu wicepremjera gospodarczego“.

Na co to komu potrzebne?

„A. B. C.“ zajmuje się dokuczliwościami biurokratycznemi.

„Przed paru laty — pisze — w jednym z kwestjonarjuszów znalazła się n. p. do wypełnienia rubryka: — **Ile pan (pani) ma dzieci nieślubnych?** — Ciekawość biurokratyczna jest, jak widać, nienasycona i bywa natarczywie niedyskretna. No i urzędnik, jak oskarżony w sądzie zasypywany krzyżowym ogniem pytań, gotów wkońcu czasem przyznać się do popełnienia czegoś, czego nie popełnił wcale.. Rubrykę trzeba wypełnić...

Ostatnio zainteresowano się (w kwestjonarjuszu dla urzędników) bliżej **sytuacją żony ślubnej**. Odpowiednie pytania: — Narodowość pana? jego żony? oraz jakie ma szczególne uzdolnienia i zamiłowania? Czy żona ma zajęcie, które jej przynosi korzyści materjalne, jakie, gdzie i jakie pobiera wynagrodzenie?

Z jakiej właściwie racji pracownik państwowy ma powierzać przełożonym tajemnicę „szczególnych zamiłowań“ swoich i nadto jeszcze — swojej żony? I cóż to może obchodzić władze, że dany osobnik w rzadkich chwilach, wolnych od zajęć urzędowych, **lubi, dajmy na to, grać na skrzypcach, albo pisać wiersze, albo czytać powieści, albo grać w tenisa, albo uprawiać grządki w ogródku itd. itd.?** Bo to są właśnie m. in. zamiłowania szczególne. Jest to, bądź co bądź jego sprawa osobista“.

Legjony i Niemcy.

P. Sieroszewski — jak donosiliśmy — wystąpił w „Kurjerze Porannym“ z artykułem gwałtownym przeciw Niemcom, jako „wrzodowi świata“... Na temat tego artykułu ironizuje p. Mackiewicz w „Słowie“ wileńskiem i przypomina p. Sieroszewskiemu służbę w Legjonach, które przecież walczyły po stronie tych właśnie Niemiec.

„Tak wielki pisarz — zauważa o Sieroszewskim p. Mackiewicz — wypisuje tak małe bzdury. Jest w tem przedewszystkiem zaprzeczenie samego siebie. Przecież to pisze ułan Sieroszewski, wachmistrz ułanów wielkiej wojny, który jadąc w szpicy przed oddziałem Beliniaków, wiedział chyba, że jedzie jako **towarzysz broni tego „wrzodu świata“.**

P. Mackiewicz jest strasznie niedelikatny. Dobrze wie, jak bardzo zainteresowanym czynnikom zależy na tem, by społeczeństwo zapomniało o onem „towarzystwie broni“ Legjonów w r. 1914—1918, a mimo to wyciera niem teraz oczy Sieroszewskiemu...! Fe! To brzydko!

Front pesymizmu.

P. Singer stwierdza w „Chwili“, że, gdy cały rząd chce w społeczeństwo tchnąć optymizm, jeden p. min. Beck jest pesymistą co do swego resortu... Oto w ub. czwartek chcąc przemówić do społeczeństwa

„nie wezwał do siebie dziennikarzy na konferencję prasową, ale złożył oświadczenie Polskiej Ajencji Telegraficznej. Ton deklaracji nie jest zbyt wesoły. — Zapowiadane od kilku tygodni krytyczne stanowisko Polski wobec Ligi Narodów nabrało cech konkretnych. Jest między wierszami nawet **delikatna aluzja o możliwości opuszczenia gmachu**, który został w tak nieprzyzwoity sposób „zapaskudzony“ przez cztery mocarstwa t. zw. gwarantów paktu Ligi Narodów. Ton oświadczenia pana ministra spraw zagranicznych Becka, odbiega znacznie od ogólnej radosnej linji rządu i dowodzi, że **na froncie polityki zagranicznej rząd nie chce zarazić społeczeństwo przesadnym optymizmem**“.

Naszem zdaniem nie trzeba popadać w pesymizm co do sytuacji Polski na arenie międzynarodowej. Zrobiliśmy szereg błędów, które się teraz mszczą; ale można je odrobić! Byle tylko znów nie zaczynać łamańców w stylu dotychczasowym!

Dola i niedola Łemkowszczyzny.

Z Gorlic piszą nam:

„I. K. C.“ omawia w paru artykułach — zdaje się — inspirowanych, a niewątpliwie bałamutnych stosunki na Łemkowszczyźnie. Odnosi się to zwłaszcza do artykułu z dnia 11 czerwca b. r. Poglądom autora wzmiankowanego artykułu (zwalczać ukrainizm przez popieranie schizmy) hołdowały niektóre lokalne czynniki administracji (na szczęście nie wszystkie) co doprowadziło do wręcz smutnych rezultatów. N. p. w powiecie gorlickim polityka „szpilek“ i zwalczanie „ukrainizmu“ przez popieranie prawosławia, doprowadziła do **inwazji do powiatu elementów obcych**, wrogich polskości popów prawosławnych, jak się okazało w 90 proc. ukraińców zamaskowanych, i użyźniło grunt pod radykalizm społeczny.

Niczem ten „informator“ krakowskiego „I. K. C.“ i prawdopodobnie sam oficjalny polityk i likwidator grup etnicznych na drodze rozbrajająco łatwej — nie przyczynił się do obudzenia w rzeszach „łemków“ dążności do kulturalnej i społeczno-obywatelskiej współpracy z polskiem społeczeństwem i do stworzenia korzystnych dla państwa ruchów zespołowych. Uważając zaś społeczeństwo łemkowskie za grupę złożoną z dwóch warstw, jednej „rezydualnej“ chłopów pierwotnych i głupich, drugiej wykształconej za garstkę rozbitków moralnych, politycy tego typu posunęli się do bezceremonjalnej akcji między Kościołem greckokatolickim a ludnością. Wywołało to wprost fatalne następstwa. Starsi Łemkowie stali się nieufnymi względem władz polskich i zajęli stanowisko neutralności: młodsi, na znak protestu przeciw niefortunnemu podszczuwaniu zaczęli przechodzić do obozu ukraińców.

Długo trzeba będzie goić te rany zadane polskiej racji stanu przez „politykierstwo“ tych panów w rodzaju „informatora“ z „I. K. C.“, w którym społeczeństwo gorlickie odkryło odrazu jedną z figur do ostatnich dni urzędujących. Nieznaczne i dziwaczne metody walki z duchowieństwem grecko-katol., protegowanie schizmy, rzekomo dla walki z ukrainizacją, organizowanie kulturalne „łemków“ przez policję państwową, nadwyrężyło bardzo ich zaufanie do władz lokalnych i zmniejszyło przyjazny dla Polski nastrój wsi łemkowskiej...

Chwała Bogu, że nie wszędzie administracja tak pojmowała swoje zadanie: już na terenie nowosądeckim pracuje administracja na platformie rozumnej i społecznie moralnej nad zbliżeniem Łemków do Polski.

Drukowanie elementarza łemkowskiego jako drugiego po języku polskim składnika — nauczania powszechnego na Łemkowszczyźnie, troska około stworzenia w Gorlicach utrakwistycznego polsko-ruskiego Liceum nauczycielskiego — budzą nadzieję, że w najbliższym czasie stosunki te zmienią się na lepsze i zatrą ślady szkodników w rodzaju tendencyjnego „informatora“ z „I. K. C.“ nie mających należytego wyczucia ani dla potrzeb Łemków ani dla dla katolicyzmu, ani poczucia prawa.

A. N.

Uwaga Redakcji. Do wywodów naszego korespondenta dołączyć należy nadzieję, że powstanie biskupstwa grecko-katolickiego (w zasadzie postanowione) dla Łemków przyczyni się do powstrzymania lekkomyślnej akcji popierania schizmy na Podkarpaciu i do zbliżenia Łemków do Polski na gruncie katolickiej ideologji.

Hitlerowskie zamachy terrorystyczne w Austrji.

OCZEKIWANE ROZWIĄZANIE PARTJI NARODOWO-SOCJALISTYCZNEJ.

Adolf Hitler powtarzał przez cały rok 1931 i 1932, że zamachu stanu nie dokona. Choć miał za sobą paręset tysięcy bojowców, chciał dojść do władzy drogą legalną. Pamiętał widać o fatalnym „przewrocie“ w listopadzie 1923 r. w Monachjum, za który musiał pokutować — co prawda rok tylko — w więzieniu w Landsbergu. To niepowodzenie odstraszyło go od zamachów stanu. Obiecywał, że będzie walczył w ramach prawa. Trzeba przyznać, że starał się tę obietnicę wypełnić. Jego niecierpliwi a brutalni zwolennicy wywoływali niemal codzień mnóstwo bójek i dużo Niemców wytłukli w drobnych utarczkach, ale Hitler nigdy nie dał hasła do rewolucji, do zamachów terrorystycznych. Czekał cierpliwie aż do 30 stycznia 1933.

Zato jego austrjaccy zwolennicy najwyraźniej tracą cierpliwość. P. Frauenfeld, „namiestnik“ Hitlera na Austrję też jeszcze niedawno zapewniał, że i w Austrji narodowi socjaliści pójdą drogą legalną, ale **fakty mówią co innego.** Stwierdzono, że podburzali żołnierzy. Rząd nie ogłosił wyników śledztwa w tej sprawie, bo zapewne wstydził się przyznać, że w armji są żywioły niepewne, skłonne do rewolucji. Ale i bez oficjalnego komunikatu można być pewnym, że „praca“ hitlerowców wśród żołnierzy miała cechy przestępstwa.

Ale na buntowaniu żołnierzy nie koniec. **W niedzielę, 11 czerwca dokonano zamachów na wybitnych przedstawicieli obozu antyhitlerowskiego.** W Innsbrucku, mieście może najsilniej podminowanem przez hitleryzm, strzelano do dr. **Steidle,** przywódcy Heimwehry. Z przejeżdżającego auta **ktoś strzelił z rewolweru** i trafił ale na szczęście tylko w rękę. Numera auta nie udało się stwierdzić, gdyż tabliczka była umyślnie zamazana. Dr. Steidle leży w klinice chirurgicznej.

Równocześnie wykonano zamach w Styrji. Naczelnik Styrji, **dr. Rintelen** wracał wieczorem ze zgromadzenia w Grazu. W miejscowości Kirchhof tuż przed przejazdem jego auta wybuchły na gościńcu **dwie bomby.** Droga została zniszczona. O kilkanaście metrów od miejsca wybuchu szosa była zatarasowana, ale szofer wczas zauważył przeszkodę.

Chociaż nie zdołano schwytać sprawców na gorącym uczynku, **podejrzenia policji skierowały się natychmiast przeciw hitlerowcom.** W parę godzin po zamachach rozpoczęły się wielkie rewizje i aresztowania. W Innsbrucku policja obsadziła „Dom Brunatny“ i **aresztowała przywódców hitlerowskich.** W ciągu poniedziałku przeprowadzono podobne poszukiwania i aresztowania w wielu innych miastach. **Zanosi się na rozwiązanie partji narodowo-socjalistycznej.**

Za kilka dni mija wyznaczony przez ministra Vaugoina termin, w którym ma się „zrobić porządek“. „Nim minie najdłuższy dzień roku“ — powiedział minister spraw wojskowych. A więc przed 20 czerwca powinnoby nastąpić rozwiązanie partji hitlerowskiej, bo chyba tego należy się spodziewać.

Decyzja może się trochę odwlecze, bo energiczny kanclerz Dollfuss bawi poza Austrją. Poleciał samolotem do Londynu na otwarcie światowej konferencji gospodarczej. Gdy stamtąd wróci, wtedy nastąpią niewątpliwie bardzo ważne rozstrzygnięcia.

Samemi represjami nigdy żadnego ruchu ideowego zniszczyć nie można. Ponieważ jednak chrześcijańsko-społeczni ministrowie równocześnie **urzeczywistniają słuszne hasła hitlerowców** (rozwiązanie partji komunistycznej, walka z pornografją, wielkie roboty publiczne, kontrola nad bankami), przeto być może, że uda im się falę hitleryzmu powstrzymać.

Zaostrzona walka ze swastyką w Austrji pogorszy naturalnie jeszcze bardziej stosunek Berlina do Wiednia. Dziwnemby było, gdyby właśnie teraz rząd Hitlera zniósł 1.000-markową opłatę za prawo wjazdu do Austrji. Między obu państwami rośnie mur różnic i nieporozumień. Już teraz dyplomacja Małej Ententy i Francji nie musi się wysilać nad przeszkadzaniem „Anschlussowi“. Najbardziej „narodowy“ rząd berliński sprawił, że stosunki między obu niemieckiemi państwami wciąż się ochładzają. Inna rzecz, że sytuacja może się wkrótce zmienić.

S. S.

Zjazd Rady Naczelnej Ch. D.

W Grodnie odbędzie się w dniu 25 czerwca zjazd Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Zjazdy takie odbywają się w coraz to innem mieście. Poprzedni był w Radomiu, obecnie wybór padł na Grodno.

Po wysłuchaniu sprawozdań i omówieniu spraw organizacyjnych Rada Naczelna zajmie się między innemi sprawą żydowską. Na ten temat wygłoszą referaty dr. Niesiołowski i prof. Ponikowski. O sytuacji politycznej w Polsce mówić będzie prezes Stronnictwa, senator Wojciech Korfanty.

——:o:——

Z procesu Olpińskiego

Sąd apelacyjny w Warszawie zatwierdził, jak już podawaliśmy, wyrok na pp. Olpińskiego i Przewłockiego za zniesławienie b. wiceministra Starzyńskiego. Sąd przyjął, że między Olpińskim a Przewłockim istniała umowa. Mianowicie Przewłocki starał się uzyskać koncesję na drożdżownię i trzy lata o to walczył. W końcu zwrócił się do Olpińskiego jako do zdolnego publicysty i obiecał mu 50.000 zł. w razie dopięcia celu. Obaj więc zwalczali uchwałę rządu, by nie wydawać koncesyj na nowe drożdżownie. Sąd nie wchodził w to, czy polityka ministerstwa skarbu wobec karteli była słuszna. Zajął się zbadaniem zarzutów Olpińskiego i stwierdził, że są one nieprawdziwe, oraz zniesławiające.

Na rozprawie obrońca Olpińskiego domagał się powołania dyrektora kartelu drożdżowego, p. Ringla, oraz pośredników drożdżowych Dudlera i Kirsztajna, a także prezesa Najw. Izby Kontroli, gen. Krzemieńskiego. Wnioski te nie zostały uwzględnione.

Na rozprawie Olpiński skarżył się, że prokurator Sieroszewski, mówiąc o jego przeszłości, niesłusznie zarzucił mu, że w r. 1916 fałszował dokumenty wojskowe. Olpiński wyciągnął odpis wyroku, który mówi, że działał **z pobudek ideowych** i sfałszował dokumenty dla ochrony legjonistów przed austrjackimi żandarmami. Prokurator dostał również odpis tego wyroku, ale w tym odpisie niema słów „z pobudek ideowych“.

Na to odpowiedział prok. Sieroszewski, że wypuszczenie tych słów „z pobudek ideowych“ należy uważać za zwykłą pomyłkę pisarską.

Obrońcy Olpińskiego starali się wykazać, że oskarżony działał w dobrej wierze i nie z chęci zysku.

Wewnętrzne kłopoty Rosji.

Ani wypadki polityczne w zachodniej Europie, ani walki na Dalekim Wschodzie nie budzą w Rosji tak wielkiego zainteresowania rządu sowieckiego, jak kwestja rolnictwa. Sowiety chcą położyć kres stałemu głodowaniu ludności.

Przedewszystkiem chodzi o to, aby utworzyć wielką bazę pszeniczną na wschodzie ZSSR. W zachodniej Syberji powierzchnia zasiewów pszenicy powiększona została w stosunku do roku poprzedniego o 150.000 hektarów. W kraju tym obecnie skolektywizowano 67 proc. gospodarstw rolnych i pracuje tam 174 stacyj traktorowych.

W obecnym czasie na Syberji zachodniej czynione są przygotowania do żniw. Dotychczas zawsze zdarzało się, że znaczna część urodzaju gniła na polach wskutek braku siły pociągowej, a niekiedy i należytej pilności. W ten sposób ulegało zniszczeniu na polu około 50% urodzajów.

Organizacja i przeprowadzenie żniw, jak również oddawanie zboża na rzecz państwa — pisze „Prawda“ — będą generalnym przeglądem bojowej zdatności bolszewików zachodniej Syberji.

Aby zbiory przeprowadzone były w jaknajkrótszym czasie, przygotowano dziesiątki tysięcy nowych maszyn. Według opracowanego planu, fabryki maszyn rolniczych mają dostarczyć do 1 lipca 6.570 kumbajów (kombinowanych maszyn żnących i młócących), oraz 5.775 wozów przyczepnych do zwożenia snopów.

Czy jednak plan ten da się wykonać? Lubercecka fabryka maszyn miała dostarczyć do końca czerwca 6.092 maszyn. Dnia 20 maja okazało się, że plan ten zdolano wykonać zaledwie w jednej trzeciej.

„Prawda“ twierdzi, że przypisać to należy temu, że fabryki nie potrafiły zjednać sobie kwalifikowanych robotników, ponieważ zarząd fabryk nie mógł dać odpowiedniego pożywienia i mieszkania robotnikom.

———•———

Na ziemiach Rzeczypolitej

W 200-tną rocznicę beatyfikacji błog. Jana z Dukli

odbędą się w kościele OO. Bernardynów w Dukli w lipcu uroczystości jubileuszowe, które trwać będą od dnia 6-go do 10-go lipca. Na te uroczystości jubileuszowe klasztor OO. Bernardynów w Dukli zaprasza wszystkich wiernych i czcicieli Błog. Jana z Dukli, patrona Polski, Litwy i Rusi. Pątnikom, udającym się na te uroczystości, przyznało Min. Komunikacji następujące zniżki kolejowe: **33% zniżki** od cen normalnych dla grupy składającej się co najmniej z 8 osób, — **50% zniżki** dla grupy, złożonej z 50 osób, — **60% zniżki** dla grupy, złożonej z 200 osób. — **66% zniżki** dla grupy, złożonej z 250 osób.

Wpierw jednak 7 dni przedtem należy się zgłosić do tej Dyrekcji P. K. P., w obrębie której leży stacja rozpoczęcia podróży i zgłoszenie to powinno zawierać: cel podróży, imię i nazwisko przewodnika grupy, dokładną ilość osób, daty i drogę przejazdu.

W obronie moralności polskiej młodzieży

Ze Stryja piszą nam: Staraniem Ligi katol. parafjalnej w Stryju odbył się w ub. niedzielę w sali Sokoła wielki publiczny wiec pod powyższym tytułem. Wiec zagaił prezes Ligi katol. emer. mjr. WP. Żabnieński Ign., który wyjaśnił zgromadzonym aktualność wiecu w dobie ogromnego zepsucia moralnego wśród naszej młodzieży. Następnie okolicznościowy referat wygłosił ks. poseł Szydelski. Mowca przedstawił zgromadzonym szczegółowo obecny upadek moralności wśród młodzieży wszystkich warstw — uzasadnił, że nie tylko powszechna nędza materjalna, której wyłącznie przypisuje się zło, jest powodem upadku — ale, że ponadto wielki wpływ na moralne wychowanie wywiera i rodzina. Zgromadzeni przyjęli jednomyślnie rezolucje, zgłoszone przez prez. p. mjra Żabnieńskiego, nawołujące starsze pokolenia, rodziców i wychowawców **do wpajania w młodzież zasad religijno-moralnych**, gdyż tylko przez moralne wychowanie uzyska Państwo prawych obywateli.

Ziemianie polscy sprowadzają żydów na roboty rolne.

Korespondent „Gazety Warszawskiej“ donosi z Lublina o fakcie, który wzburzył nietylko mieszkańców wsi, ale także Polaków w miastach. Mianowicie w powiecie tomaszowskim dwóch ziemian polskich, **Płachecki z Niewirkowa i Rulikowski z Kotlic**, sprowadzili do swoich majątków ziemskich, żydów, jako robotników rolnych. **Marjan Płachecki wziął na sezon letni 3 żydów, a Zygmunt Rulikowski 40.** Żydzi mają pracować dziennie o 10 czy 15 groszy taniej od robotników polskich. Taniość ta jednak jest wątpliwej wartości, ponieważ żydzi nie są zaprawieni do pracy na roli i wydajność ich wysiłku będzie mniejsza. Podkreślamy przytem, że dzieje się to w czasie, gdy nędza zagląda do chat polskich.

1000 gołębi pocztowych jedzie na Jamboree.

Wyprawa harcerzy polskich udająca się w liczbie 1500 osób na IV. Wszechświatowy Zlot Skautów, który odbędzie się w sierpniu b. r. w Gödöllö na Węgrzech **zabiera z sobą 1000 gołębi** pocztowych, **które w chwili otwarcia Jamboree** przez regenta Węgier Horthy'ego zostaną wypuszczone i **wrócą do kraju** z radosną wieścią zbratania młodego pokolenia wszystkich narodów świata.

Naśladowcy Tasiemki.

Przed sądem okręgowym w Warszawie stanęli bracia Aniołowie, którzy **od dwóch lat grasowali na wyścigach**, wymuszając od buchmacherów i graczy „w trzy karty“ opłaty. Aniołowie przychodzili na teren placu wyścigowego i **pod groźbą rewolwerów wymuszali od każdego z buchmacherów**, obawiających się donosu do policji, oraz od każdego z graczy w „trzy karty“ **opłatę w wysokości od 20 do 80 złotych.** Pewnego dnia, w czasie obławy, schwytano braci Aniołów na gorącym uczynku. Jeden z braci Franciszek, zobaczywszy policję, **wyjął rewolwer** i chciał sobie przy jego pomocy utorować drogę. Proces braci Aniołów o wymuszanie pieniędzy, teror i opór władzy, odroczono.

SZARAŃCZA POD WARSZAWĄ. Władze województwa warszawskiego zostały zaalarmowane niepokojącą wiadomością o pojawieniu się na terenie województwa szarańczy. Zaobserwowano ją ostatnio w pow. radzymińskim i w pułtuskim. Jestto rzadki wypadek pojawienia się tych strasznych szkodników tak daleko na północy. Władze i organizacje rolnicze przystąpiły do walki z szarańczą, grożącą zniszczeniem plonów.

Jubileusz naukowy prof. Bronisława Dembińskiego

Bronisław Dembiński, prof. Uniwersytetu i prezes Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu obchodzi półwiekowy jubileusz pracy na niwie historycznej. Rodem z Pomorza, doktoryzował się we Wrocławiu w r. 1883 na podstawie rozprawy o udziale Polaków w Soborze Trydenckim. Po archiwalnych poszukiwaniach w Krakowie, Wiedniu, a głównie w Rzymie, ogłosił „Studja nad pontyfikatem Piusa IV“ i **habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim** w roku 1887. Lata następne poświęcił w dalszym ciągu badaniom nad epoką odrodzenia i reformacji, a najważniejszem jego dziełem z tego okresu jest „Rzym i Europa przed rozpoczęciem trzeciego okresu Soboru Trydenckiego“. Z wiosną 1892 r. objął po Ksawerym Liskem **katedrę historji powszechnej we Lwowie** i był na niej czynny przez lat 26, piastując godność Dziekana Wydziału Filozoficznego w roku 1898/9, a rektora w r. 1907/8. Uwagę swoją zwraca w tym okresie przedewszystkiem na wiek XVIII i zagadnienie rozbiorów Polski. Dla zebrania dokumentów rozświetlających schyłek dziejów Rzeczpospolitej podejmował **liczne podróże naukowe do Moskwy, Berlina, Wiednia, Drezna, Paryża i Londynu.** Owocem ich są liczne wydawnictwa źródłowe. Prof. Dembiński dążył wszakże zawsze do syntezy i dał ją dla tego okresu w głównem dziele p. t. **„Polska na przełomie“.** Od roku 1917 został członkiem czynnym w Akademji Umiejętności i jest nim także w Towarzystwie Naukowem Warszawskiem i Lwowskiem. W odrodzonej Polsce był podsekretarzem stanu i dyrektorem Departamentu Wyznań w latach 1918-1920, poczem objął znowu katedrę na Uniwersytecie Warszawskim, aby wreszcie w roku 1923 osiąść w Poznaniu. Nie przestał jednak nadal być czynnym na terenie międzynarodowym. Jest **prezesem grupy polskiej Unji międzyparlamentarnej i prezesem Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów.** Brał udział w licznych konferencjach i kongresach, a dowodem uznania, jakie cieszył się w świecie, było nadanie mu **doktoratu przez Uniwersytet w Oxfordzie.** Pięć dziesięciolecie jego pracy dla nauki uczcił Uniwersytet Poznański wybiciem medalu, a Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu dyplomem członka honorowego, których doręczenie nastąpi na uroczystej akademji w środę, dnia 14 czerwca br. o godz. 12-ej w Uniwersytecie Poznańskim.

HARCERZE ŚLĄSCY JADĄ NA KRESY WSCHODNIE.

(HAP). Harcerze śląscy w ciągu tych wakacyj organizują na Kresach 6 obozów letnich, z tych 4 na Luwolszczyźnie i dwa na Wołyniu.

NOWY AUDYTOR NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ. Przybył do Warszawy i objął urzędowanie ks. prałat Alfred Pacini, audytor Nuncjatury Apostolskiej. Ks. prałat Pacini dotychczas zajmował to samo stanowisko w Nuncjaturze w Belgradzie. Stanowisko audytora w Nuncjaturze warszawskiej wakowało do czasu wyjazdu ks. Chiarlo, mianowanego arcybiskupem tytularnym i nuncjuszem w Ameryce Południowej. (KAP.).

OBROŃCY LWOWA ZAKOŃCZYLI GŁODÓWKĘ. Demonstracyjna głodówka 22 obrońców Lwowa rozpoczęta w ubiegły wtorek, została zakończona w sobotę późnym wieczorem, gdyż wiceprezydent miasta przyrzekł, że **bezrobotni obrońcy Lwowa w przeciągu dwu miesięcy otrzymają stałe zajęcia w instytucjach gminnych.**

Kuratorjum krakowskie winno wyjaśnić!

Z Lelowa, w powiecie włoszczowskim otrzymujemy list, ilustrujący dziwne stosunki w miejscowej szkole powszechnej. Uwagi te dotyczą stosunków finansowych między szkołą, w szczególności jej kierownikiem p. Wł. Marchwicą a ludnością i gminą. Wśród miejscowej ludności panuje na tem tle od dawna silne rozgoryczenie, które znalazło wyraz **w doniesieniu skierowanem jeszcze w październiku 1931-go do Kuratorjum szkolnego w Krakowie.** Jest rzeczą znamienną, że do tej pory — mimo osobistego urgensu wójta gminy Lelów p. Jankowskiego — Kuratorjum krakowskie w sprawie tej uporczywie milczy. Dodać należy, że p. Marchwica jest czynnym członkiem zarządu powiatowego BB. na powiat Włoszczowa i zaznaczył się jako agitator tej partji.

Spodziewać się jednak należy, że Kuratorjum krakowskie zdecyduje się wkroczyć w tę sprawę, której nie omawiamy narazie szerzej — w oczekiwaniu oświadczeń ze strony powołanych władz szkolnych.

Dlaczego wstąpił wicemin. Gallot?

W sprawie nagłej dymisji wicemin. komunikacji p. Gallota „Nowy Dziennik“ pisze: — „Dymisja wywołała w Warszawie zdumienie tembardziej, że na ten temat krążą różne wersje, nie mogące być publikowane ze względów **cenzuralnych.** P. wiceminister Gallot był poprzednio dyrektorem Zakładów Modrzejowskich i z racji tej miał rzekomo utrzymywać **zbyt ścisły kontakt z przedstawicielami przemysłu.** Jak się dowiadujemy b. wiceminister Gallot wraca na stanowisko dyrektora w Zakładach Modrzejowskich“.

Z całego świata.

Największe miasta na świecie.

Do r. 1914 istniało na kuli ziemskiej 15 miast, posiadających każde przeszło 1 miljon mieszkańców. Obecnie takich miast mamy już 29; w Europie — 12, w Ameryce 7, w Azji 7 i w Afryce 1. Ludność Stambułu, licząca do wojny 1.200.000 mieszkańców, spadła obecnie do 600.000. Zmniejszyła się również ilość mieszkańców Wiednia, Tokio, Kantonu i Chankou. Natomiast przyrost ludności w Moskwie sięga ponad 1 miljon. Według ostatnich danych statystycznych pierwsze miejsce według ilości mieszkańców zajmuje New-York (9 miljonów), dalej idzie Londyn (8 milj., 260 tys.), Paryż (około 5 milj.), Berlin (4 milj. 340 tys.), Chicago (3 milj. 380 tys.), Moskwa (3 milj.), Szanghaj (2 milj. 700 tys.), Leningrad (2 milj. 400 tys.), Osaka (2 milj. 450 tys.), Buenos Aires (2 milj. 150 tys.), Tokio (2 milj. 130 tys.), Filadelfja (ok. 2milj.), Wiedeń (1 milj. 840 tys.), Detroit (1 milj. 570 tys.), Rio de Janeiro (1 milj. 470 tys.).

KATASTROFA SAMOLOTU WSKUTEK ODERWANIA SIĘ SKRZYDEŁ. Na wystawie światowej w Chicago wydarzyła się w niedziele katastrofa, której ofiarą padło 10 ludzi. Oto hydroplan, który odbywał lot okrężny z ośmiu pasażerami, runął z powodu oderwania się skrzydeł ze znacznej wysokości na ziemię i spłonął doszczętnie. Ośmiu pasażerów i dwaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Huragan śnieżny nad Syberją.

Na Syberji północnej szalał huragan śnieżny. W miejscowości Igarki 6 parostatków i kilkadziesiąt żaglowych statków rybackich zostało zerwanych z kotwicy i zagrożonych jest przez lody na rzece. 600 rybaków znajduje się w niebezpieczeństwie. Wysłano ekspedycje ratunkowe oraz samoloty wywiadowcze na poszukiwania 4 żaglowców, których los nie jest dotąd znany.

Znaleziono łódź podwodną na dnie morza.

W okolicy Windawy niedaleko wybrzeża kurlandzkiego rybacy odnaleźli na dnie morskiem w głębokości 20 metrów łódź podwodną. Wedle orzeczenia nurka, chodzi o podwodną łódź niemiecką, która musiała tam zatonąć podczas wojny światowej. Łódź jest utrzymana w dobrym stanie.

ODKRYTO ZŁOTO I MIEDŹ W GRENLANDJI.

Według wiadomości z Kopenhagi duńska wyprawa geologiczna, na czele której znajduje się geolog szwedzki prof. Backlund z uniwersytetu Upsala, odkryła w Grenlandji wschodniej pokłady miedzi i złota. Obecnie podjęte zostały badania, czy pokłady są dość bogate, aby się eksploatacja opłaciła.

LOTNICY CZECHOSŁOWACCY DZIĘKUJĄ.

D-ca 1 p. lot. w Pradze Plk. Plass zaprosił do kasyna pułkowego attache wojskowego w Pradze ppłk. dypl. Czerwińskiego i podziękował mu na zebraniu korpusu oficerskiego 1, 5 i 6 pułków lotniczych za serdeczne i gościnne przyjęcie, jakiego doznali lotnicy czeskosłowaccy w Warszawie, oraz poprosił o wyrażenie tego podziękowania organizatorom meetingu lotniczego w Warszawie. W zebraniu wziął udział szef lotnictwa wojskowego gen. dyw. Fajr.

W walce z groźnym żywiołem.



Szczególnie groźnemi i trudnemi do ugaszenia są pożary w kopalniach nafty. To też wytężona praca techników i wynalazców zmierza do wyszukania środków, któreby mogły opanować niszczący ten żywioł. Na ilustracji widzimy „próbny pożar“ źródła naftowego, a w rzeczywistości, kocioł płonącej ropy dla wypróbowania nowego angielskiego aparatu-gaśnicy. Próba wydała podobno dobre rezultaty.

ZEBRANIE ZARZĄDU MIĘDZYNARODOWEJ UNJI MŁODYCH. Obecnie odbywa się w Paryżu zebranie Zarządu Młodej Unji Katolickiej Międzynarodowej, na którem omawia się organizację i program Kongresu Unji w Rzymie na Wielkanoc przyszłego roku i referowane są zagadnienia kobiece w Lidze Narodów. W zebraniu tem biorą udział przedstawicielki Francji, Belgji, Ameryki, Meksyku, Anglji, Niemiec; Włoch i Polski. Z Polski wyjechała p. Halina Doria-Dornałowicz. Pozatem odbędzie się „Journée internationale pour les étudiantes“, na której p. Dornałowicz wygłosi referat p. t.: „Le „cor unum“ dans l'Action Catholique“. (KAP.)

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr, od egzemplarza

Wystawa grafiki czechosłowackiej w Krakow'e.

Wystawa ta, zorganizowana przez Muzeum Przemysłowe, Tow. Miłośników Książki i „Ognisko" drukarzy krakowskich, ilustruje doskonale, choć w skromnych rozmiarach, wysoki poziom artyzmu na polu bibljofilstwa i techniki grafiki przemysłowej i artystycznej w Czechach. Starannie dobrane okazy bibljofilskie bawią oczy miłośników pięknej książki i zaciekawiają niezwykłymi pomysłami.

Na eksponatach widzimy, że twórczość czeska oddala się coraz bardziej od wpływów niemieckich. Praga jest centrum techniki typograficznej. Gdy istnieje naród, który pali książki, narody słowiańskie żywią kult książki. Książka ułatwi im wzajemne poznanie się, bo prąd kulturalny jest najlepszym łącznikiem. Powinniśmy sobie życzyć i starać się, aby łączność kultury wyszła na dobro i chwałę obu sąsiednich bratnich narodów. Inicjatorzy tej pięknej wystawy dali wyraz swym szlachetnym wysiłkom w kierunku tego kulturalnego zbliżenia.

Z sali odczytowej

Zasługa Edwarda Jelinka.

Staraniem Tow. Polsko-Czechosłowackiego w Krakowie wygłosił w dniu 29 maja br. w sali Bolońskiego dr. W. Wisłocki, kustosz Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie odczyt pod powyższym tytułem. Prelegent przedstawił życiorys Edwarda Jelinka, ur. w Pradze (1855—1897), jego działalność filopolską wśród czeskiego społeczeństwa i jego twórczość literacką, którą rozpoczął „Rozprawą o Szopenie" (1873), a zakończył „Pamiętnikiem" przepojonym miłością do bratniego polskiego narodu.

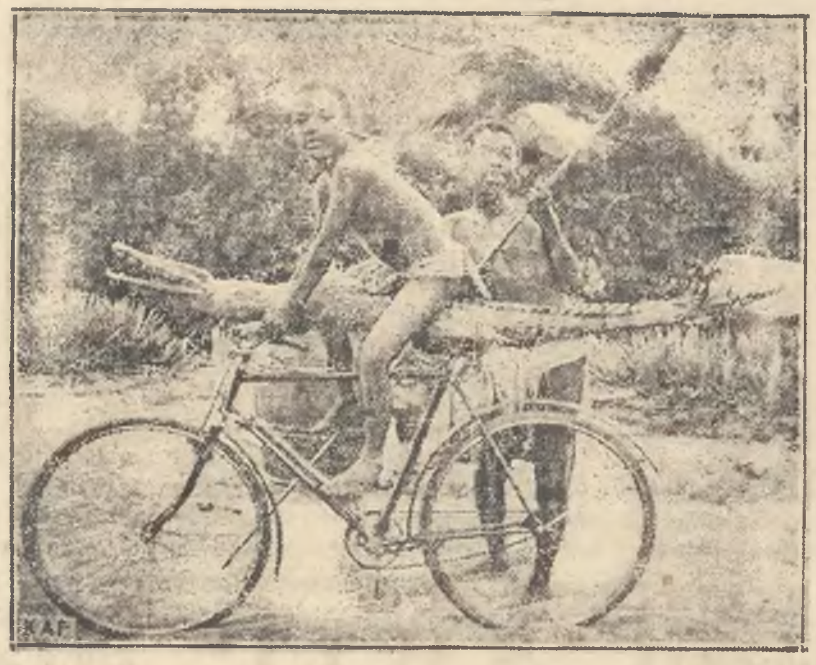
Jego kartoteka polska wydana po jego zgonie przez Krakowską Akademję Umiejętności zawiera 1100 pozycyj, dotyczących stosunków literackich obu sąsiednich narodów słowiańskich, dla których wzajemnego poznania zdziałał więcej niż ktokolwiek inny. I to jest jego największą zasługą. S. M. M.

W tramwaju. Pani kupuje bilety dla siebie i dla synka. Jak tylko konduktor wydał bilety i resztę, synek klaszcze w dłonie i woła radośnie:

— Mamusiu, mamusiu! On wziął tę fałszywą złotówkę i nie poznał!

Niewdzięczny syn. Ojciec do syna: — To ja cię na to wykształciłem na doktora, żebyś mi teraz zakazywał pić wódkę?!

Młodzi łowcy krokodyli z misji Lazarystów na Madagaskarze.



Madagaskar jest wyspą francuską u wybrzeży południ.-wschodniej Afryki. Obszar 585.530 km. kw., 3 i pół milj. mieszkańców. Znana jest wyspa ta z wyprawy Polaka Beniowskiego, którego krajowcy obwołali „królem Madagaskaru".

Ruch wydawniczy

„PRZEGLĄD TURYSTYCZNY", organ Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z dnia 15 maja br. zawiera następującą treść: Jubileusz Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. W przededniu powstania Parku Narodowego w Tatrach. J. M.: Mała Fatra. Walny Zjazd Delegatów P. T. T. Kronika: Z Zarządu P. T. T. Z życia oddziałów. Schroniska P. T. T. Ochrona przyrody. Pas turystyczny polsko-czechosłowacki. Rozwój Podhala. Komunikacja, udogodnienia, zniżki. Nieszczęśliwe wypadki górskie. Trybuna naszych czytelników. Odczyty, wystawy, propaganda. Czasopisma, książki, mapy. Kronika wysokogórska. Kronika zagraniczna. Różne. Nekrologja. — Administracja „Przeglądu Turystycznego". Kraków, Potockiego 5.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Higjena letnich sportów.

Lato! Każdy z nas chciałby garściami chwytać promienie słoneczne i wyzyskać każdą wolną chwilę. A więc i opalać się na plaży, i pływać, i wiosłować, i grać w tenisa... a potem, ach! piekące, pokryte pęcherzami plecy, twarz czerwona, upstrzona piegami, cera od wody, słońca lub wiatru szorstka, brzydka, nogi zbolałe, nabrzmiałe od biegania po korcie tenisowym. Tyle nieszczęść może się przytrafić każdemu, kto nie dba o higjenę sportu.

Kto uprawia tenis, musi pamiętać o swoich nogach. Jeśli łatwo nabrzmiewają, a mięśnie bolą, trzeba przynajmniej na tydzień przed rozpoczęciem treningu smarować stopy na noc wazeliną z zastosowaniem lekkiego masażu. Aby nie poplamić pościeli, należy wciągać na noc stare pończochy lub skarpetki. Stwardnieniom podeszwy po biegach doskonale przeciwdziała moczenie nóg przez 10 minut w ciepłej wodzie z roztworem soli mineralnych. Jeżeli skóra na stopach pęka lub nabrzmiewa, albo jeżeli tworzą się pęcherze, dobrze jest natrzeć nogi spirytusem metylowym, a potem posypać boraksem. **Obuwie tenisowe powinno mieć grube podeszwy.** Skarpetki również powinny być grube.

Przy kąpielach słonecznych należy postępować zależnie od celu, jaki się sobie stawia. Kto chce opalić się bez bólu i uniknąć przykrego i brzydkiego procesu „zmieniania" skóry, niech natrze sobie skórę — i to mocno — olejkiem migdałowym. W ciągu pierwszych kilku dni wystawiać skórę na promienie słoneczne tylko na parę minut, potem stopniowo coraz dłużej. Jeśli zaś kto chce zachować białą cerę lub boi się piegów — dotyczy to głównie pań — musi, rzecz zrozumiała, unikać słońca, a więc leżeć na plaży w piżamie, osłaniając całkowicie ciało, twarz skryć pod parasolkę lub smarować twarz specjalnemi kremami, zabezpieczającemi od opalenizny. M.

Sport.

Rozwój sportu w Krynicy.

Pod względem rozwoju sportu postępuje Krynica stale naprzód. Tworzy się tu ostatnio ośrodek lekkoatletyki i gier sportowych, oraz piłki nożnej pod kierunkiem fachowego instruktora p. Nowikowa. Projektowane są liczne zawody sportowe. Polskie Tow. Tatrzańskie wyznacza nowy szlak turystyczny w grupie Beskidów krynickich od Góry Parkowej przez Bradowiec do Powroźnika a następnie przez Zimne, Kraczoń do Lebuchowa. Drugi zaś szlak turystyczny został przeprowadzony w roku ub. przez oddział gorlickiego Tow. Tatrzańskiego z Wysowej przez Lackowa Tylicz Czertcż (Huzary) do Krynicy.

Krynickie Tow. Hokejowe przystąpić ma do budowy **drugiego dużego stadjonu sportowego** na terenach obok willi Iwonki. Przewidziane są w głównym sezonie przeróżne imprezy sportowe lekkoatletyczne o zakroju międzynarodowym z udziałem Czechów, Węgrów i Rumunów. — Sport kobiecy nie pozostał w tyle, zorganizowane zostały drużyny kobiece, lekkoatletyczne, a także sekcja tenisowa. Pozatem krynickie Tow. Sportowe projektuje w sezonie głównym wielką zabawę na wolnym powietrzu na stadjonie oraz noc wenecką.

Myśli się już o sporcie zimowym i zawiązał się komitet, który jest w porozumieniu ze wszystkiemi drużynami reprezentacyjnemi Europy.

Polska zdobywa Puhar Narodów.

W niedzielę na stadjonie hippicznym w Łazienkach odbył się najważniejszy konkurs o „Nagrodę Polski", ufundowaną przez P. Prezydenta Rzplitej. W konkursie zwanym dotychczas „Puharem Narodów" startowały jedynie trzy ekipy: polska, francuska i czeska. Konkurs zakończył się olbrzymim sukcesem drużyny polskiej, która w składzie: por. Ruciński na Roksanie, rtm. Szosland na Ali, rtm. Lewicki na Kikimorze i rtm. Kulesza na Regencie zajęła pierwsze miejsce zarówno w konkurencji drużynowej jak i indywidualnej.

Nagrodę honorową P. Prezydenta dla najlepszego jeźdźca w konkursie o nagrodę Polski zdobył rtm. Szosland na Alim.

Szermiercze mistrzostwa Europy.

W Budapeszcie odbywają się obecnie szermiercze mistrzostwa Europy. W zawodach bierze udział około **200 szermierzy z 18-tu państw.** Jako pierwsza konkurencja rozegrano zostały mistrzostwa drużynowe Europy we florecie. Zwyciężyła **Italja.**

W poszczególnych spotkaniach Węgry pokonały Rumunję 13:3, Italja zwyciężyła Austrję 12:4, Jugosławja przegrała z Węgrami 2:14, Rumunja została pokonana przez Italję w identycznym stosunku 2:14, a Rumunja wygrała z Jugosławją 12:4. W następnych walkach Węgry zremisowały z Austrją 8:8 (stosunek cięć 65:65). Włochy wyeliminowały Jugosławję 16:0, a Austrja Rumunję 13:3.

Polacy w tych zawodach udziału nie brali.

W indywidualnych zawodach o mistrzostwo Europy we florecie z polskich szermierzy startował jedynie **Krupski.** W eliminacjach zajął on **czwarte miejsce i przeszedł do rozgrywek finałowych. Odpadł dopiero w półfinale,** mając ogólny bilans **7 porażek i jedno zwycięstwo.**

BELGJA POKONANA PRZEZ AUSTRJĘ. Reprezentacja piłkarska Belgji, która bawiła niedawno w Polsce rozegrała w drodze powrotnej międzypaństwowy mecz z Austrją w Wiedniu, **przegrywając 1:4 (1:3).**

RUMUNJA ZDOBYŁA PUHAR BAŁKAŃSKI. W Bukareszcie odbył się w niedzielę finałowy mecz piłkarski o puhar bałkański. Przyniósł on **olbrzymią niespodziankę w postaci zwycięstwa Rumunji nad Jugosławją 5:0 (5:0).** Dzięki temu zwycięstwu Rumunja zdobyła puhar bałkański. Na zawodach obecnych było przeszło 25.000 widzów.

JAPONJA BIJE NIEMCY 4:1. W meczu o puhar Davisa **Japonja wyeliminowała Niemcy** bijąc ich w stosunku 4:1.

REZERWA WISŁY REWANŻUJE SIĘ CRACOVII. W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego rezerwa Wisły wygrała z rezerwą Cracovii 2:1. Do przerwy **prowadziła Cracovia 1:0.**

Z teatru im. Słowackiego

„Uciekła mi przepióreczka"... — komedja w 3 aktach St. Żeromskiego.

Żadna ze sztuk scenicznych Stefana Żeromskiego nie posiada tyle aluzji do współczesności i tyle warunków scenicznych, co właśnie wznowiona ostatnio „Uciekła mi przepióreczka"... Utwór ten zyskał największą popularność przez przedstawienia „Reduty", objeżdżającej przed laty zarówno większe miasta, jak i najdalsze zakątki ziem polskich. Czar utworu Żeromskiego i urok gry Juljusza Osterwy, który kreował tu postać profesora Przełęckiego — święciły wielkie triumfy.

Aktualność sztuki leży w węzłach łączących, paradoksalny zresztą, pomysł stworzenia uniwersytetu w odbudowanych ruinach prastarego zamku w Porębianach, z obecnym ruchem społeczno-organizacyjnym: i w sztuce Żeromskiego i w życiu dzisiejszym tkwi — mimo zmaterjalizowanych ludzi i pojęć i mimo odżegnywania się od haseł romantycznych — w zasadzie idea romantyczna. Ukrytym punktem zaczepienia pomysłu, jest jednak u Żeromskiego satyra na życie, na małoduszność ludzi o jakichś porywach i na względy egoistyczne. To jest — zdaje się — zasadnicza myśl.

A jest też i zasadniczy — błąd. Profesor Przełęcki przekreśla zbyt szybko wielką ideę oświatową — a zatem społeczną — na rzecz osobistego szczęścia jednostki: nauczyciela Smugonia. Wprawdzie zyskuje na tej ofierze doraźny efekt sceniczny, ale w gruncie rzeczy traci wiara widowni w dramatyczną postawę Przełęckiego — w jego ideologję i w psychologję. Przez takie nieporozumienie dobrego serca z ideą, dramat staje się powierzchowny. Konflikt indywidualny wbija się ostrym klinem w sprawę ogólną, społeczną, wielką, ale bohater sam niszczy podstawę, na której wyrósł — dla szczęścia jednostki poświęca dzieło, którego jest duszą: przekreśla sam siebie. Mógłby ten fakt stać się dramatem człowieka i dramatem idei, gdyby miał siłę przekonującą, że tak być musi — że sprawa osobista bohatera jest organicznie tak związana ze sprawą społeczną, jak dusza z ciałem. Tego jednak przekonania wielki powieściopisarz w dramacie nie narzucił, katastrofa sztuki jest pozorna.

Z tem wszystkiem Żeromski jednak wyszedł w sztuce swojej obronną ręką o tyle, że nadał jej koloryt komedjowy. Wprowadził postacie żywe, będące często nawet charakterystycznymi typami, jak ta galerja profesorów — utrzymał napięcie akcji, a nadewszystko czaruje djalogiem, którego język jest tu najlepszym i jedynym środkiem ekspresji dramatycznej. Wykorzystali więc ten środek artyści. Pan Osterwa grał Przełęckiego — jak zawsze — z wielkim urokiem i pogłębieniem myślowym, psychologicznym i dramatycznym postaci. Rola Przełęckiego w grze Juljusza Osterwy narastała zwolna, ale konsekwentnie w dramatycznem efekcie — a każde słowo Żeromskiego, wypowiedziane przez świetnego artystę, miało swoją właściwą wagę i znaczenie: pogłębiało myśl. Djalog w drugim akcie ze Smugoniem należy do scen najbardziej dramatycznych. Smugonia grał pan Józef Karbowski — postawił on tę kreację w rzędzie swoich najlepszych ról, a to przez wielką prostotę, szczerość i bezpośredniość gry, która widownię wzruszała.

Pani Kostecka grała Dorotę wdzięcznie, miała akcenty naprawdę szczere i dramatyczne przejścia od stanów uczuciowych do refleksji. Księżniczka Sieniawianka w grze p. Granowskiej wypadła blado. W bogatej galerji typów, jaka stanowi tło komedjowe sztuki, doskonałymi w charakteryzacji i ruchach byli pp.: T. Białkowski (Małowieski), Modrzewski (Kleniewicz), Ruszkowski (Wilkosz) i Kulakowski jako administrator majątku księżnej.

Trudne sceny zbiorowe w I. i III. akcie zagrane były po mistrzowsku — to jest: żywo i w formie bardzo naturalnej. Jest to zasługa wszystkich artystów — ale w pierwszym rzędzie dyrektora Osterwy, który sztukę reżyserował. Publiczność sprawiła panu Osterwie po II. akcie owację kwiatową.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Co słychać w Krakowie.

Wtorek 13: św, Antoniego z Padwy.
Środa 14: św. Bazylego.
Środa 14: wschód słońca o godz. 3.36, zachód o godz. 20.24.

OSZPECANIE PLANT. Z kół naszych Czytelników piszą nam: — „Dziwnem jest, że nikt w Krakowie nie podnosi alarmu przez oszpecania naszych pięknych plant przez zarząd miasta, ten sam zarząd, który tablicami, ustawionemi na plantach „opiekę nad plantacjami powierza publiczności“. Otóż planty mają być pozbawione charakteru ogrodowego przez zasklepienie piaszczystej ścieżki spacerowej o**brzydliwą skorupą asfaltową.** Nie do uwierzenia! Tak tedy do starej części plant wzdłuż ul. Straszewskiego i Podwala, jeszcze przed wojną „na próbę“ oszpeconej asfaltem. ma dojść dalszy odcinek plantacyj wzdłuż ul. **Dunajewskiego,** również pokryty tą wstrętną, niehygjeniczną skorupą. Wszystko to ku największej szkodzie licznych dzieci. co pląsają swobodnie po ścieżkach piaszczystych. elastycznych dla stóp. Publiczność. której zarząd miasta porucza opiekę nad plantacjami, protestuje jaknajusilniej przeciw oszpecaniu tak drogich Krakowianom plant“.

OSOBISTE. Z dniem 12 bm. rozpoczął urlop wypoczynkowy Starosta Grodzki Władysław Pałosz. Na czas urlopu objął kierownictwo Urzędu mgr. Grocholski.

NA UROCZYSTOŚĆ DNIA EUCHARYSTYCZNEGO przybywa do Krakowa pielgrzymka z ziemi ropczyckiej w liczbie około **800 osób** pod przewodnictwem Ks. Proboszcza A. Rogoża z Ropczyc.

KURS KOSZYKARSTWA GALANTERYJNEGO urządza Miejska Szkoła Gospodarstwa Domowego w Krakowie ul. św. Marka 34. Kurs potrwa 2 tygodnie i obejmie roboty z rafji, pedigu i wikliny. Bliższych informacyj udziela Dyrekcja M. Szkoły.

RADJO I BARY W POCIĄGACH. W okresie ważności rozkładu jazdy na rok 1933/34 kursują wagony radjowe na następujących linjach Warszawa — Kraków — Krynica, Warszawa — Kraków — Zakopane. Gdynia — Kraków — Lwów. Warszawa — Lwów, Warszawa — Łódź. Warszawa — Gdynia, Warszawa — Poznań. Warszawa — Wilno, Warszawa — Zebrzydowice. Z dniem 1 czerwca wprowadzono kursy wagonów bufetów-barów, zamiast ustanowionych wagonów restauracyjnych w niektórych pociągach nast. linij: Warszawa — Zebrzydowice, Warszawa — Lwów, Kraków — Lwów, oraz na linji Kraków — Warszawa w poc. Nr. 2 1.

ZNÓW WŚCIEKLIZNA PSÓW W KRAKOWIE. Z powodu stwierdzenia wścieklizny u psów na terenie miasta — Magistrat przypomina, że w dzielnicach III. IV. XII. XIII. XIV; XV XVI i XVII wszystkie psy muszą być trzymane **stale na uwięzi,** a wyprowadzane na smyczy zaopatrzone w kagańce i znaczki ewidencyjne. W innych dzielnicach psy wypuszczane wolno musza być zaopatrzone w kagańce i marki ewidencyjne.

ZAGINĄŁ CHŁOPIEC. Zbigniew **Ślusarczyk** uczeń klasy II b. w szkole im. J. Kochanowskiego przy ul. Loretańskiej 16, lat 8 liczący, wydalił się z domu 24 maja br. i dotychczas nie wiadomo gdzie się podziewa. — Miał na sobie ubranko granatowe w pasy. koszulkę harcerską szarą ze znakiem Z. S. Oczy czarne, cera ciemna, na prawej stronie głowy bliznę. — Ktoby wiedział coś o tym chłopcu. zechce zawiadomić zaraz najbliższy posterunek Policji i matkę p. Fr. Ślusarczyk w Krakowie, ul. Karmelicka 55 m. 9.

KRADZIEŻ W PRACOWNI ANATOMJI U. J. W nocy z 10 na 11 bm. nieustaleni na razie sprawcy dostali się do pracowni anatomji U. J. przy ul. Kopernika 12, skąd skradli 1 mikroskop, 2 piłki i 1 świder wart. 1000 zł.

OKRADZIONO WIEDEŃKĘ NA DWORCU. T. Einzingerowa, zam. w Wiedniu zgłosiła. że dnia 11 bm. na dworcu kolejowym w Krakowie skradziono jej portmonetkę z kwotą 50 złotych, 100 szylingów austr. oraz bilet III klasy z Krakowa do Tarnowa.

AWANTURNIK RZUCAŁ CEGŁAMI W SZYBY. Policja zatrzymała J. Rymarczyka, robotnika, który dnia 11 bm. o godz. 17-stej przyszedł do mieszkania Eljasza Saka (ul. Rab. Meiselsa 11), nie wyrównał rachunku za wypity miód i wszczął awanturę z właścicielem miodosytni, przez którego został wyrzucony na ulicę. Wówczas Rymarczyk począł rzucać cegłami do miodosytni. wybijając szybę i uszkadzając gablotkę. Szkoda wynosi 200 złotych. Po rozbiciu szyby wybiegli z miodosytni właściciel wraz ze znajdującym się w miodosytni gościem i pobili Rymarczyka. Rymarczyka zatrzymano. gdyż jest on znanym awanturnikiem i zachodzi obawa powtórzenia czynu.

Krakowianin zwycięzcą Lo[illegible] Połud.-Zach. Polski.

W KONKURENCJI ZESPOŁOWEJ [illegible]RAKÓW NA II. MIEJSCU.

Dopiero późno w nocy obliczono w ub. niedzielę punkty, uzyskane przez poszczególnych zawodników w Locie Południowo-Zachodniej Polski. zorganizowanym przez Aeroklub Krakowski z okazji 5-lecia swego istnienia.

Pierwsze miejsce w tej imprezie zdobył znany lotnik krakowski **Wiktor Chałupnik,** 2) por. Mieczysław **Pronaszko** z Aeroklubu Warszawskiego. 3) p. **Kasprowski** z Aeroklubu Śląskiego. 4) kpt. **Halewski** z Aeroklubu Warszawskiego, 5) znany konstruktor Jerzy **Drzewiecki** z Warszawy, startujący na swoim aparacie „RWD 7“, 6) J. **Sołtykowski** z Aeroklubu Krakowskiego, 7) por. J. **Gaździk** z Aeroklubu Śląskiego, 8) dr. Kazimierz **Piotrowski** z Aeroklubu Krakowskiego, 9) p. **Kordel** z Aeroklubu W[illegible]awskiego.

[illegible] konkurencji zespołowej pierwsze miejsce [illegible] dobył **Aeroklub Warszawski,** 2) Aeroklub **Kra[illegible]wski,** 3) Aeroklub **Śląski.** Nagrodę regulaminową zdobywa poraz pierwszy Kraków za wyn[illegible] p. **Wiktora** Chałupnika. W poprzednim roku zdobył ją Aeroklub Śląski.

Lot odbył się w warunkach bardzo ciężkich: pogoda na trasie nie dopisywała, lotnicy lecieli przy wielkiem zachmurzeniu i deszczu. Mimo to dzięki swej wytrwałości i sprawności 9 lotników na 11-tu zgłoszonych ukończyło szczęśliwie lot. Kraków przytem może się pochlubić sukcesem, gdyż **Krakowianin** wykazał najlepszą sprawność z pośród zawodników.

Oszuści pieniężni bili.. „medale pamiątkowe“.

Wczoraj przed sądem przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się ciekawa rozprawa przeciw 3 fałszerzom pieniędzy. a to: dentyście Hermanowi **Reislerowi,** Józefowi **Reislerowi** A. Mozesowi **Laugerowi.** Dwaj ostatni zgłosili się do **rytownika M. Orła,** zamawiając zrazu sztancę na **marki do gry,** później jednak wprost powiedzieli mu. że chcą mieć sztancę na wybijanie monet 10-złotowych.

Kiedy Orzeł zgodził się na tę propozycję, porozumieli się, że jako wynagrodzenie otrzyma za to 500 zł. Na następny dzień spotkali się razem i w firmie „Freylich i Karmel“ zakupili 4.70 kg. lanej stali. którą Orzeł odebrał i zabrał do swojego domu.

Orzeł. bojąc się odpowiedzialności karnej. zawiadomił o wszystkiem wydział śledczy P. P. Tam jednak oświadczono mu, że są to dopiero czynności przygotowawcze. nie nadające się do likwidacji.

Sztanca poszła do roboty do ślusarza Lachowitza. Reisler i Józef Launer dali Lachowitzowi odcisk w plastelinie. z ząbkami i obwódką na brzegu. A conto należytości za wykonanie tej sztancy otrzymał Lachowitz zadatek w wysokości 10 zł. Kiedy trzymał w ręku 10-złotówkę. stwierdził Lachowitz. że na sztancy ma być **taki sam brzeg jak na tej monecie.**

Nalegania Reislera i Lauera na precyzyjne wykonanie sztancy według wymiaru 10-złotówki, nasunęły Lachowitzowi podejrzenie, że sztanca ta ma służyć do podrabiania monet. O swem odkryciu natychmiast zawiadomił wydział śledczy P. P.

Wówczas, gdy poszlaki były coraz większe. fałszerze zostali aresztowani. Podczas aresztowania znaleziono przy Józefie Reislerze mikrometr. dwa kółka ołowiane, kawałek ołowiu i kartkę z notatką: „Ring, o włos mniejszy — tyle. co zajmą ząbki“.

Aresztowani początkowo przeczyli, by znali Lachowitza i by zamawiali u niego sztancę. później jednak przyznali. że to oni ją zamówili. lecz chcieli bić nią medale pamiątkowe ku czci ś. p. Lisa-Kuli.

Równocześnie poufnie policja dowiedziała się. że brat Józefa. Herman Reisler, z zawodu dentysta. trudni się fałszowaniem monet. I teraz dopiero wyszła cała afera fałszerska na jaw.

W dniu wczorajszym przesłuchano wszystkich 3-ch oskarżonych. którzy wciąż **wypierają się winy.** Zeznania świadka **M. Orła** były dla oskarżonych druzgocące. gdyż świadek stanowczo zeznał. że dwu oskarżonych wyraźnie namawiało go do współpracy **nad fałszerstwem 10-złotówek.**

Rozprawę odroczono do środy.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

EGZAMIN WSTĘPNY do Państw. Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przem. Artystycznego w Krakowie. (Mickiewicza 5) odbędzie się 16 czerwca br. o godz. 8 rano. — Egzamin z rysunków trwa trzy dni i obejmuje: studjum natury (głowa lub akt). kompozycję ornamentu i język polski. Taksa egzaminacyjna 15 zł.

ZBIÓRKA NA RZECZ ZAKŁADÓW „RODZINY SIEROCEJ“ przyniosła czystego dochodu zł. 951. — Zarząd składa ofiarodawcom i Paniom zbierającym przy stolikach serdeczne „Bóg zapłać“.

ZWIEDZANIE ŚWIĄTYNI MARJACKIEJ I ZABYTKÓW PLACU MARJACKIEGO przełożone zostało wskutek niepogody na środę 14 b. m. Zbiórka o godz. 3.45 na pl. Marjackim.

WALNE ZGROMADZENIE Tow. „Ratujmy Matki i Niemowlęta“. odbędzie się 19 bm. o godz. 17-tej, w lokalu Towarzystwa przy ul. Krupniczej 9.

SEKCJA TURYSTYCZNO - SPORTOWA Zw. Oficerów Rez. R. P. (willa „Jutrzenka“ w Zakopanem). podjęła się zorganizowania dla członków Z. O. R., oficerów czynnych i ich rodzin bezpłatnie: **wycieczek turystycznych** w Tatry. oraz okolice. gier sportowych. wycieczek i kursów narciarskich jazdy na łyżwach i t. p.

MORZEM DO LOURDES I LISIEUX. W czasie od 29 lipca do 13 sierpnia organizuje Liga Katolicka w Katowicach pielgrzymkę do Lourdes i Lisieux. Będzie to pierwsza Polska Pielgrzymka. która wyruszy drogą morską na polskim statku do cudownego Lourdes. Niech więc katolicy Polacy najliczniejszy wezmą udział w tej zbożnej podróży morskiej. zwłaszcza. że wskutek restrykcyj paszportowych nie prędko znowu będzie można taką pielgrzymkę urządzić. Pielgrzymka do Lourdes jest zwłaszcza teraz aktualna. że w bieżącym roku upływa 76 lat od chwili objawienia się Najśw. Marji Panny św. Bernadecie. Będzie to więc zarazem pielgrzymka jubileuszowa do Lourdes. Po drodze zwiedzi się także Le Havre, Paryż. Versal. Bologne. Antwerpję. Brukselę. Gandawę i Bruges.

Pielgrzymka pojedzie na statku „Kościuszko“. Koszty wynoszą ze wszelkiemi świadczeniami od zł. 750.

Zgłoszenia tylko do 15 czerwca. Szczegółowo prospekty wysyła Liga Katolicka w Katowicach, ul. Marsz. Piłsudskiego 58. Tel. 13-30 (p. ogłoszenie w dzisiejszym numerze).

Wtorek: „Pan Jowialski“ (Gośc. wystąpi L. Solski).

Środa: „Don Karlos“ (Gośc. wystąpi L. Solski).

Czwartek: „Wesele“ (Gośc. wystąpi L. Solski).

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

We wtorek. 13 bm. o godz. 8-mej — „Kochankowie“, sztuka w 3-ch aktach W. Grubińskiego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Tom Mix (Czterech uciekinierów).

WANDA: „Noc w Chicago“. oraz „Boczna ulica“.

APOLLO: „Nagana“ (Tala Birell).

SZTUKA: „Pająk“ (E. Lowe).

UCIECHA: „Tajny wywiad“ (Nancy Carroll i George Raft) oraz „Biały Mustang“.

PROMIEŃ: Od piątku dnia 9 b. m. „Kochaj mnie dziś“ z M. Chevalier i Jeanette Mac Donald. oraz „Fatalny materac“ komedja z Flipem i Flapem.

ADRIA: „Kurtyzana“ (Greta Garbo).

ATLANTIC: „Błękitny Express“ (reż. Sergjusza Eisensteina).

SŁOŃCE: „Expresem po szczęście“.

BAGATELA: „Noc w Grand Hotelu“ i „Prawo miłości“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 12 do 15 b. m. „Skąd niema powrotu“. W głównej roli „Ita Rina“.

„FAUST“ opera Gounoda. ukaże się w poniedziałek. 19 bm. wieczorem. w teatrze miejskim. staraniem Tow. Muzycznego oraz Konserwatorjum w Krakowie dla uczczenia 25-letniej pracy artystyczno pedagogicznej profesora Konserwatorjum. Konstantego Kniaganina z jubilatem w partji Walentego.

Wystawa uczniowska w Szkole Przemysłowej.

Państwowa Szkoła Przemysłowa w Krakowie urządziła pokaz prac swych uczniów. Wystawa ta jest bardzo ciekawa i dowodzi wysokiego poziomu nauczania na poszczególnych wydziałach Szkoły. Powinni ją odwiedzić gromadnie przedewszystkiem rodzice. którzy częstokroć nie wiedzą, że mają w Krakowie doskonałą szkołę zawodową. mogącą wykształcić ich synów na pierwszorzędnych praktyków w zakresie meljoracji. budownictwa. budowy maszyn. w zakresie elektrotechniki. chemji. — Ze szkoły wychodzą wychowankowie. których zadaniem jest być prawą ręką inżyniera ruchu. Nawiasem należy zauważyć, że wielu zdolnych uczniów tej szkoły zajmuje odpowiedzialne stanowiska w naszym przemyśle. Przy Szkole Przemysłowej znajduje się pozatem szkoła rzemieślnicza czeladników ślusarskich. kowalskich i tokarskich. szkoła majstrów ślusarskich i budowlanych. Poznanie wystawy i szkoły zaleca się pozatem całej młodzieży. by wiedziała dokąd skierować swe kroki. celem wykształcenia się na dobrych fachowców.

Otwarcie wystawy Szkoły Ekon.-Handlowej w Krakowie.

W dniu wczorajszym. t. j. w poniedziałek 12 b. m. o godz. 12-tej w południe nastąpiło otwarcie Wystawy w Szkole Ekonomiczno-Handlowej w Krakowie. obejmującej następujące działy: **handlowy, spółdzielczy, towaroznawczy, wychowawczy, pocztowy, kolejowy, geografii gospodarczej, harcerstwa i P. W.** i t. p. Zgromadzone na Wystawie eksponaty wymownie ilustrują kierunek pracy tak Szkoły Ekonomiczno-Handlowej jakoteż Instytutu Adm.-Gospodarczego. Jest to pierwsza wystawa szkoły zawodowej handlowej na terenie Kuratorjum Szkolnego Krakowskiego. Na jej otwarcie przybyli: Wicewojewoda **Bilek,** naczelnik **Osiecki,** z ramienia Kur. O. S. K. naczelnik **Misky,** prezes Pocz i Tel. **Gostwicki,** prezes dyrekcji kolei **M. Stodolski,** senator **Adelman,** naczelnicy poczty. kolei. dyrektorzy banków i cały szereg gości. Po odegraniu przez orkiestrę poloneza. przemówił naczelnik Kuratorjum O. S. K. **Misky,** podnosząc inicjatywę Dyrekcji i Grona Profesorskiego Szkoły Ekonomiczno-Handlowej oraz Instytutu. którzy pierwsi na polu szkolnictwa handlowego tego rodzaju wystawę urządzili. Po przecięciu wstążki rozpoczęli uczestnicy zwiedzać Wystawę. rozmieszczoną w dziewięciu salach na II. i I. p. Wystawa otwarta codziennie od godz. 9—11szej i od 4—7-mej wieczór.

Morzem do Lourdes i Lisieux.

Pierwszą Narodową Pielgrzymkę morzem na polskim statku. urządza Liga Katolicka w Katowicach. w czasie od 29/7 do 13/8.

Po drodze zwiedzanie Le Havre. Paryża. Versalu. Bologne. Antwerpji. Brukseli, Gandawy i Bruges.

Koszty łącznie z paszportami. wizami i wszystkiemi świadczeniami z przejazdem z Katowic do Gdyni i z powrotem wzgl. Warszawy od zł. 750.

Zgłoszenia do 15 czerwca przyjmuje: Liga Katolicka. Katowice. ul. Marsz. Piłsudskiego 58. Tel. 13-30. Prospekty bezpłatnie.

Na wyścigi konne do Katowic za 4.50. zł.

Dyrekcja Kolejowa w Krakowie urządza wycieczkę z Krakowa na Wyścigi Konne Ziem Zachodnich w Katowicach, które odbędą się 15. bm. Odjazd z Krakowa nastąpi o godz. 13.05 — przyjazd do Katowic o godz. 14.46. Powrót z Katowic o godz. 21.12 — przyjazd do Krakowa o godz. 23.08. Cena **przejazdu tam i z powrotem wyniesie zł. 4.50.** Ograniczona ilość biletów w ilości 400 sztuk sprzedają: „Orbis“ (Rynek Gł.), Pol. Zw. Turystyczny (ul. Szpitalna 36), „Wagons-Lits-Cook“ (ul. Sławkowska 12). Kasa Osobowa Zagraniczna na dworcu kolejowym w Krakowie.

KONCERT CHÓRU KUBAŃSKICH KOZAKÓW W KRAKOWIE.

Sławny Chór Kozaków Kubańskich, znany ze swoich rewelacyjnych występów we wszystkich stolicach Europy. zjeżdża po raz pierwszy do Krakowa i wystąpi w teatrze „Bagatela“ w środę 14 bm. o godz. 20.15. Zespół składa się z 16 osób. W programie najpiękniejsze pieśni kozackie. pieśni miłosne, pieśni dalekiego wschodu. pieśni emigracji oraz najpiękniejsze romanse cygańskie. Wieczór będzie urozmaicony efektownemi tańcami: lezginka. kozak i inne. Na zakończenie cały zespół wystąpi w egzotycznem „Taborze cygańskim“. Inscenizacja najpiękniejszych romansów i tańców. Bilety do nabycia w „Bagateli“ od godz. 10 rano.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Apel do krakowskiej Dyrekcji kolejowej był już raz zamieszczony. Podajemy żądany adres: dr. E. J.. Kraków. Czysta 21. I. p.

Życie gospodarcze.

Wojewódzki urząd rozjemczy dla gospodarstw wiejskich.

Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie komunikuje, że **Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich ponad 100 ha,** rozpoczął czynności w dniu 12 czerwca b. r. w gmachu Krzysztofory, Kraków, Rynek główny **L. 35 III. p.,** telefon Nr. 109.44. Wnioski do tego Urzędu rolnicy winni składać **za pośrednictwem Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych,** Kraków, Rynek główny L. 35 II. p. Potrzebne do wniosku kwestjonarjusze dostarczy rolnikowi Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych.

Bank Przemysłowy wciąż się likwiduje...

Wśród wierzycieli Polskiego Banku Przemysłowego panuje silne rozgoryczenie skutkiem niedotrzymania przez dyrekcję tego banku zobowiązań ugodowych. Likwidacja tej instytucji trwa już **przeszło dwa lata** — okres aż nadto wystarczający na zlikwidowanie największych przedsiębiorstw. W tym wypadku jednak likwidacja trwa, **przynosząc wprawdzie korzyść zarządowi, ale narażając na stratę kilkadziesiąt tysięcy wierzycieli,** którzy od szeregu już miesięcy **nie widzą rat, zagwarantowanych im ugodą.** Centralny komitet wierzycieli tej instytucji, zwrócił się też ponownie **do Ministerstwa Skarbu** z prośbą o definitywne załatwienie ich petycji i zabezpieczenie majątku bankowego na spłatę wierzycieli.

Wpływ spadku kursu dolara na zobowiązania dolarowe.

Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie rozpatrywała zażalenia niektórych członków, którzy skarżą się, że liczni wierzyciele wypowiedzieli pożyczki opiewające na walutę dolarową, przyczem zmuszają dłużników, nie mogących natychmiast całego długu zapłacić, w razie prolongaty pożyczek, do zamiany kredytu dolarowego na złotowy przy przeliczeniu dolarowej waluty pożyczkowej na złote według kursu parytetowego 1 dolar = 8.90 zł., to jest po kursie o około 15% wyższym aniżeli dzienny.

W wyniku obrad Izba wypowiedziała się, jak następuje: Ze względu na to, że zdarzają się wypadki, iż wierzyciele przy prolongacie pożyczek dolarowych i przemianie ich na złotowe nie stosują dziennego kursu obniżonego, lecz domagają się utrzymania pierwotnego kursu parytetowego. Izba stwierdza, że instytucje kredytowe w tych wypadkach naogół stosują odmienną zasadę. Jeżeli jednak tu i ówdzie sporadycznie zdarzają się takie wypadki, nie leży w interesie normalnego obrotu handlowego, aby te wypadki miały się rozpowszechniać.

Kredyt dla rzemiosła.

Bank gosp. kraj. wydał swoim filjom prowincjonalnym zarządzenie dotyczące rozprowadzania kredytów na rzemiosła. W tych dniach rozpocznie się rozdział kredytów. **Plan obecnego rozdziału kredytów dotyczy jedynie pierwszego półrocza r. b.**

Dotychczas kredyty udzielane były rzemiosłu wyłącznie za pośrednictwem P. K. O. Obecnie B. G. K. dopuścił spółdzielnie do rozprowadzania sum, przeznaczonych dla kredytowania rzemiosła. Dla izb rzemieślniczych, na których terenie istnieją filje Banku gospodarstwa krajowego, wyznaczono oddziały B. G. K. z terenów sąsiednich.

W zasadzie kredyt udzielany jest przez komitety rozdzielcze przy komunalnych kasach oszczędności lub przy spółdzielniach. powoływanie tych komitetów pozostawione jest całkowicie kompetencji właściwej izby rzemieślniczej.

Fabryka zamknięta skutkiem... braku węgla.

O znamiennym fakcie donoszą z Wejherowa. Mianowicie w ostatnich dniach została tam zatrzymana niedawno uruchomiona cementownia. Powodem unieruchomienia fabryki był **brak miału węglowego, który nie nadszedł do fabryki, pomimo zakupu tego węgla w kopalniach.** Jak twierdzi kierownictwo fabryki, kopalnie usprawiedliwiają wstrzymanie dostaw zupełnym brakiem miału (?). Z tego powodu **kilkuset robotników staje znowu wobec braku pracy.**

Polityka zarządów kopalń węgla jest istotnie osobliwa. Z jednej strony bowiem narzekają one na brak zbytu, redukują prace i górników, równocześnie zaś nie wykonują zamówień fabrycznych, tłumacząc się brakiem towaru. Jest w tem przecież coś nie w porządku!

Giełdy światowe w ub. tygodniu

Na światowych giełdach papierów wartościowych panowała w tygodniu ubiegłym przeważnie tendencja słaba przy minimalnem zainteresowaniu. Jedynie **giełda nowojorska** wykazywała nadal dość znaczne ożywienie, do czego przyczyniły się głównie **silny spadek dolara i trwające nadal ożywienie w przemyśle amerykańskim.** Znacznym popytem cieszyły się szczególnie akcje przemysłu metalowego, oraz koncernów miedzi i nafty.

Obroty **na giełdzie londyńskiej** były małe, nastrój słaby. Nieco większem zainteresowaniem cieszyły się akcje południowo-afrykańskich kopalń złota, które jednak w końcu tygodnia poniosły wskutek wzmożonej podaży znaczne straty kursowe. Również **giełdy paryska, amsterdamska i wiedeńska** miały usposobienie słabe przy obrotach ograniczonych. Na **giełdzie berlińskiej** ruch był w dalszym ciągu minimalny, ponieważ publiczność i spekulacja wstrzymywała się od zawierania większych tranzakcyj.

Obroty na **giełdzie warszawskiej** były żywsze, niż w tygodniu poprzednim. Kursy akcyj i papierów procentowych miały tendencję zwyżkową.

Obroty na giełdzie dewiz utrzymały się w granicach poprzedniego tygodnia. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski.

Dolary miały w tygodniu ubiegłym tendencję wybitnie zniżkową. Płacono za nie 7.46—7.40—7.20—7.28 (a przejściowo nawet 7.25) i w końcu 7.29. Równocześnie obniżyły się dolary złote do 9.15.

Czeki New-York spadły z 7.51 do 7.37—7.30, a kabel z 7.55 do 7.38—7.32. Dewizy europejskie nie wykazywały większych wahań kursowych.

Potentant finansowy Ameryki pod śledztwem.



Prezydent Roosevelt z uznania godną energją i odwagą przystąpił do wytępienia nadużyć finansowych, jakie zakorzeniły się w kraju dolara, skutkiem machinacji pewnych bezkarności potentatów giełdy. Na ilustracji widzimy jedno z pierwszych zdjęć, przedstawiające miljonera amerykańskiego Johna Pierponta Morgana, przesłuchiwanego przez specjalną komisję śledczą.

Giełda krakowska.

Kraków. (PAT). **Giełda:** Zieleniewski 6.75 do 7. Poza giełdą: dolar 7.20—7.25: Londyn 30.20—30.40: Szwajcarja 172.20—172.60; Berlin 207.50—209.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa. (PAT). Belgja 124.30: Gdańsk 173.90; Holandja 358.65: Londyn 30.26; Nowy Jork 7.21; N. Jork telegr. 7.22; Paryż 35.09; Praga 26.53; Szwajcarja 172.20: Berlin pryw. 208 i pół: Tendencja niejednolita.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 74 i trzy czwarte. 75; Lilpop 9, 9 i trzy czwarte; Rudzki bez kuponu; Starachowice 9. Tendencja niejednolita.

Pożyczki: 3% budowlana 37 i trzy czwarte; 4% inwestycyjna 106; 4% inwest. ser. 105 i jedna czwarta; 5% konwersyjna 43 i jedna czwarta: 4% dolarowa 48 i pół; 7% stabilizacyjna 48.38, 48 i trzy czwarte drobne: Listy zast. B. G. K. bez zmiany.

Dolar pryw. w Warszawie z godz. 12.30: 7.23—7.24.

Pożyczki polskie w N. Jorku: dillonowska 66 i pół; stabilizacyjna 57 i pół: warszawska 36 i trzy ósme; śląska 41 i trzy czwarte.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych. (PAT). Paryż 20.38; Londyn 17.53, N. Jork 4.18 i pół; Belgja 72.17 i pół, Włochy 27.02 i pół: Hiszpanja 41.25: Holandja 208.80; Berlin 121: Wiedeń 73.16, noty 57 i pół; Sztokholm 90.25; Oslo 88.20: Kopenhaga 78: Praga 15.41; **Warszawa 58.05;** Białogród 7: Ateny 2.50: Bukareszt 3.08; Helsinki 7.75.

Od Administracji.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.

Radjo.

RADJO I POLITYKA. Liczba radjoabonentów w Austrji poczęła się od pewnego czasu zmniejszać z przyczyn natury politycznej, na skutek opozycji słuchaczy — socjalistów, niezadowolonych z programów Ravagu. Spadek ten przybiera coraz większe rozmiary i obecnie liczba abonentów, którzy wymówili abonament na r. 1934 sięga 25.000.

Programy stacyj radjowych.

Środa, dnia 14-go czerwca.

Kraków, (312.8 m.) 11.50 Program na dz. bież.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj.; 12.05 Płyty; 12.25 Przegl. prasy; 12.35 Płyty; 12.55 Transmisja z Warsz.; 16.00 Transmisja z Ciechocinka. Koncert; 17.00 Pogadanka z Warsz.; 17.15 Koncert kameralny; 18.15 Transmisje z Warsz.; 19.10 Świetlica strzelecka; 19.25 Rozmaitości. komunikaty; 19.35 Program na dz. nast.; 19.40 Płyty; 21.10 Odczyt w języku esperanto p. t.: „Piękno muzyki polskiej"; 21.25 Transmisje z Warsz.; 22.40 Muzyka tan. z Ciechocinka.

Lwów; (380.7 m.) G: 15.05 „Silva rerum": 15.15 Skrzynka pocztowa dla dzieci; 17.00 „Zlot Sokolów". pogadanka aktualna; 21.00 „Nowości esperanckie".

Warszawa. (1411.8 m). Godz. 7: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05: Gimnastyka; 7.15: Dziennik poranny i wiadomości sportowe: 7.20: Płyty; 7.52: Chwilka gospodarstwa domowego: 7.55: Program na dzień bieżący: 11.57: Sygnał czasu. Hejnał: 12.05: Płyty; 12.25 Przegl. Pras.; 12.35 Płyty; 12.55 Dz. południowy; 14.55 Płyty; 15.05 Wiadom. bież.; 15.10 Kom. Inst. Eksport.; 15.15 Płyty; 15.25 Kom. Gospod.; 15.35 Płyty: 15.45 Skrzynka P. K. O.: 16.00 Koncert; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.15 Płyty; 18.15 „Sport w starożytności": 18.35 Recital śpiewaczy; 19.10 „Dokąd jechać i jak się urządzić"; 19.20 Rozmaitości: 19.35 Program na dz. nast.; 19.40 Kwadrans literacki: „Wyrok zająca"; 20.50 Dziennik Wieczorny: 21.00 „Skrzynka pocztowa rolnicza": 21.10 Odczyt w języku esper. z Krakowa; 21.25 Koncert: 22.25 Wiadom. sport. 22.35 Wiadom. meteor. i kom. policyjny; 22.40 Muzyka taneczna.

Katowice, (408.7 m.) G: 17.15 Koncert orkiestry mandolinistów z Wełnowca; 19.10 Djalog „Fotografja": 23.00 Skrzynka poczt. w jęz. francuskim.

Dyrektor spółdzielczego banku urzędniczego przed sądem

Przed sądem okręgowym w Krakowie rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko Marjanowi Rudzińskiemu, b. dyrektorowi Spółdzielczego Banku Urzędniczego, który mieścił się w Krakowie przy ul. św. Tomasza 22. Współoskarżoną jest Janina Sękowska, była urzędniczka tegoż banku. Rudzińskiemu zarzuca oskarżenie szereg przestępstw, popełnionych na szkodę nietylko banku, którego był dyrektorem, ale i wielu innych instytucyj. Rozprawa wczorajsza była dalszym ciągiem procesu, z końca grudnia ub. roku. Wówczas to prokurator rozszerzył akt oskarżenia pociągając do odpowiedzialności także Sękowską. Akt oskarżenia zarzuca Rudzińskiemu puszczanie w obieg weksli kaucyjnych i t. zw. „grzecznościowych", nadużycie stanowiska dyrektora banku dla otwarcia kredytu placówkom przez siebie ad hoc utworzonym, które następnie upadły powodując dotkliwe straty dla Spółdzielczego Banku Urzędn. Wyrządzone w ten sposób szkody wynoszą według aktu oskarżenia około 100.000 zł.

Rozprawie przewodniczy s. o. Solecki, wotują sędziowie Stuhr i Kiełkowski, oskarża prokurator dr. Boryczko, bronią: Rudzińskiego adw. Rappaport, Sękowską Woźniakowski, zaś Bank Urzędniczy jako powoda cywilnego zastępuje adw. dr. Rodowicz. W ciągu przedpołudniowej rozprawy przystąpił sąd do przesłuchania oskarżonych, poczem o godz. 3-ciej popoł. rozprawę odroczono do 6-ej wieczór. Po przerwie zeznawał w dalszym ciągu Rudzinski.

Należy nadmienić, że Spółdzielczy Bank Urzędniczy, którego oskarżony był dyrektorem, znajduje się dziś w likwidacji, a liczni udziałowcy ze sfer urzędniczych narażeni zostali skutkiem upadłości tej instytucji na poważne szkody. Wypełniają oni obecnie salę sądu przysłuchując się z zainteresowaniem toczącej się rozprawie.

Jubileusz Związku śląskich katolików.

Morawska Ostrawa, 12. 6. W Czeskim Cieszynie odbyła się wczoraj wielka uroczystość z okazji 50-letniego jubileuszu Związku Śląskich katolików, najsilniejszego liczebnie stronnictwa należącego do polskiego komitetu międzyparlamentarnego w Czechosłowacji. Uroczystości przekształciły się **w potężną, dawno w Cieszynie nie widzianą manifestację religijną i narodową około 10.000 polskich katolików.** Po mszy świętej przed kościołem parafjalnym ruszył wielotysięczny tłum w imponującym pochodzie ulicami miasta do parku, gdzie odbyło się zebranie. Z pośród szeregu przemówień, które wygłoszono na specjalną uwagę zasługuje przemówienie posła **Jungi**, który przypomniał skuteczny bój polskiego ludu katolickiego na Śląsku z germanizacją i wyraził żal z powodu prześladowania polskich katolików przez wrogów porozumienia czesko-słowacko-polskiego. Zebrani przyjęli następnie rezolucję stwierdzającą, że polska ludność katolicka w Czechosłowacji była i zostanie wierna ideałom wiary i narodowości przy zachowaniu lojalności dla państwa. Zgromadzeni domagają się respektowania praw polskich katolików w dziedzinie spraw kościelnych.

Zapewnienie pokoju na lat 10.

Opinje kół watykańskich o pakcie czterech.

Warszawa, 12. 6. (Telef. wł.) Z Rzymu donoszą: Zadowolenie we Włoszech z paktu czterech **uwidacznia się również w kołach watykańskich, szczególnie po przemówieniu Ojca św. do pielgrzymki hiszpańskiej.** Zrealizowanie paktu czterech, powiedział Ojciec św., daje światu cenną **pewność 10-ciu lat pokoju, łatwiejszego porozumienia i sharmonizowania sprzecznych interesów.** Te słowa papieskie silnie podkreślane są przez duchowieństwo watykańskie, które **w dojściu do skutku paktu czterech przewiduje skutki dla wewnętrznej polityki w Rzeszy i umożliwienie współpracy centrum katolickiego w rządach trzeciej Rzeszy.**

Zamówienia sowieckie dla przemysłu niemieckiego.

Warszawa 12. 6. (Telef. wł.). Z Berlina donoszą, że **niemieckie koła przemysłowe oczekują w najbliższym czasie dalszych znacznych zamówień sowieckich dla przemysłu niemieckiego.** — Ogółem w ciągu roku bieżącego uzyskali Niemcy z ZSSR. zamówień na sumę **60 miljonów marek niemieckich**, natomiast Sowiety zdołały w tymże czasie ulokować na rynku niemieckim towarów **za 50 miljonów marek.** Zmniejszenie zamówień sowieckich w Niemczech w porównaniu z ubiegłym rokiem tłumaczą sobie koła przemysłowe niemieckie wyłącznie **trudnościami walutowemi Sowietów**, zaostrzeniem sowiecko-angielskiej wojny handlowej, oraz zmianą polityki uprzemysłowienia Rosji. Jest godne uwagi, że pomimo trudności, na jakie ze strony rządu niemieckiego napotyka się, wbrew wiążącej Niemcy umowie, zbyt sowieckich produktów naftowych, **oczekują obecnie niemieckie koła przemysłowe i finansowe w Niemczech dalszych zamówień, które osiągnąć mają w roku bieżącym sumę 350 do 400 miljonów marek.**

LOTEWSKI ZWOLENNIK POROZUMIENIA POLSKO-FRANCUSKO-SOWIECKIEGO.

Warszawa 12. 6. (Tel. wł). Nowym posłem republiki łotewskiej w Paryżu został mianowany b. minister spr. zagr. Łotwy p. **Zeclens.** Jest on członkiem partji socjalistycznej. Zeclens wystąpił ostatnio w licznych publikacjach przeciwko niemieckim hitlerowcom, **deklarując się jako zwolennik porozumienia między Francją, Polską a Sowietami, co, jego zdaniem, stanowi jedyne zabezpieczenie pokoju w Europie Wschodniej.**

Wycieczka na Huculszczyznę.

W dniach 15—18 czerwca odbędzie się na terenie Beskidów Wschodnich w dolinie Prutu i Czeremoszów wielka impreza regjonalna p. t.: **„Święto Huculszczyzny".**

Impreza ta posiadać będzie nietylko doniosły charakter propagandowy, lecz również przyczyni się wydatnie do poprawy materjalnej głodującej ludności Huculskiej.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie organizuje dwudniową wycieczkę pociągiem popularnym na **„Święto Huculszczyzny"** z Krakowa do Worochty.

Odjazd z Krakowa 16 bm. około godz. 17.40, przyjazd do Worochty dn. 17 bm. około godz. 6.00. Odjazd z Worochty 18 b. m. około godziny 16.00, przyjazd do Krakowa 19 bm. około godz. 5.10.

Cena przejazdu tam i zpowrotem: z Bielska: 22.90 zł., z Krakowa: 21.00 zł., z Tarnowa: 18.80 zł., z Rzeszowa: 16.80 zł. Bilety sprzedają: P. B. P. Orbis, Polski Zw. Turystyczny i Wagons-lits-Cook.

Zamachy hitlerowskie w Austrji

Wiedeń, 12 czerwca. W Innsbrucku dokonano wczoraj wieczór zamachu rewolwerowego na przywódcę Heimwehry, radcę związkowego dra Steidle. W chwili gdy dr. Steidle zajeżdżał przed swoje mieszkanie samochodem, nieznani sprawcy, przypuszczalnie hitlerowcy oddali do niego szereg strzałów. Dr. Steidle odniósł ciężkie rany i przewieziony został do szpitala.

Wiedeń, 12 czerwca. W związku z zamachem na dra Steidle policja dokonała w nocy z niedzieli na poniedziałek **rewizji w lokalach hitlerowskich w Innsbrucku**, aresztując wszystkich przywódców **hitlerowskich i wybitniejszych działaczy partji.** Granica między Tyrolem a Niemcami została zamknięta. Władze krajowe w Tyrolu rozważają dalsze środki ostrożności. **Istnieje możliwość uznania ruchu narodowo-socjalistycznego w Tyrolu za nielegalny.**

Rozruchy w Wiedniu.

Wiedeń, 12 czerwca. W różnych **częściach Wiednia dokonali dziś hitlerowcy zamachów** bombowych, oraz usiłowali zorganizować demonstracje antyrządowe.

W dzielnicy Meidling wrzucił niewykryty sprawca do żydowskiego sklepu jubilerskiego zawiniętą w papier dymiącą bombę. Jubiler Futterweiss, ujął bombę i usiłował ją wyrzucić na ulicę. W tej chwili nastąpił wybuch i rozszarpał go na strzępy. **Cztery obecne w sklepie osoby odniosły ciężkie rany a 3 przechodniów zostało lżej ranionych. Sklep został doszczętnie zniszczony. Sprawca zbiegł.**

O tej samej porze dokonano także w śródmieściu kilku zamachów bombowych, które jednakże nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach.

Równocześnie z zamachami bombowymi usiłowali **hitlerowcy urządzić demonstracje. W pobliżu Burgteatru i ratusza doszło między demonstrantami a policją do krwawego starcia, w toku którego kilkanaście osób odniosło rany.** Policja opanowała sytuację w krótkim czasie. **W tłumieniu rozruchów brała udział policja piesza i konna.** O tej samej porze usiłowali studenci hitlerowscy **wszcząć na uniwersytecie demonstracje, które jednak równie szybko zostały zlikwidowane.** Cała ta akcja dowodzi, iż chodziło o **planowy generalny atak hitlerowców na rząd austrjacki.** Władze wydały szereg zarządzeń zmierzających do utrzymania spokoju i porządku. Wojsko i policja znajdują się w ostrem pogotowiu.

ENERGICZNA ZAPOWIEDŹ MIN. FEY'A.

Wiedeń, 12 czerwca. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Politische Korrespondenz" minister związkowy Fey nawiązując do ostatnich zamachów w Austrji m. in. oświadczył: **Winni zostaną ujęci i z całą surowością ukarani. Z całą energją i bezwzględnością wystąpię przeciw zakorzenieniu się w naszym kraju kulturalnym zwyczajów dzikiego Zachodu, oraz postaram się o zupełne wyplenienie krwawych zbirów wszelkich odcieni w jak najkrótszym czasie.** Oświadczam publicznie, że w Austrji **zrobimy radykalny porządek i raz na zawsze wytrącimy z ręki broń wszelkim rycerzom dzikiego Zachodu.** Z opryszkami nie będę robił żadnych ceremonij.

DEMONSTRACJA NA UNIWERSYTECIE W GRACU.

Wiedeń, 12 czerwca. Na uniwersytecie w Gracu doszło dziś do demonstracji studentów hitlerowskich. Studenci **zabarykowali ławkami krzesłami i stołami wejście do uniwersytetu** a następnie wywiesili na gmachu **swastykę hitlerowską.** Na murach gmachu uniwersyteckiego **wywieszono afisze**, które zawierają żądanie **cofnięcia zarządzenia w sprawie nowego zaprzysiężenia profesorów uniwersyteckich.** Policja przywróciła spokój.

ARMJA AUSTRJACKA W CESARSKICH MUNDURACH.

Wiedeń. (PAT). Senzacją lokalną Wiednia było wczoraj **wymaszerowanie oddziałów wojskowych w starych uniformach armji austrjackiej.** W południe odbyła się **uroczysta zmiana warty przed gmachem ministerstwa wojny.** Tysiączne tłumy witały żołnierzy, którzy po raz pierwszy zjawili się w uniformach staroaustrjackich.

—oo—

Otwarcie światowej konferencji gospodarczej w Londynie.

Mowa powitalna króla Jerzego.

Londyn 12 czerwca. Światowa konferencja **gospodarcza została dziś o godz. 15 otwarta. Otwarcia dokonał król angielski przemówieniem, w którem m. in. oświadczył:**

„W czasie daleko rozprzestrzenionego kryzysu gospodarczego świata pozdrawiam was panowie w tym kraju z uczuciem pełnej odpowiedzialności. Sądzę, że jest to **pierwszy raz w historji świata, aby jakikolwiek władca obejmował przewodnictwo przy otwarciu konferencji wszystkich narodów świata.** Mam nadzieję, że te wspólne wysiłki doprowadzą do celu. Witam delegatów państw należących do Ligi Narodów. Zawsze z największem uznaniem i zainteresowaniem śledziłem prace Ligi Narodów. Liga Narodów zwołała tę konferencję **i wątpię, aby bez Ligi Narodów doszło kiedykolwiek do skutku to wielkie zgromadzenie.** Nie mniej serdecznie witam delegatów państw **nie należących do Ligi Narodów.** Cenię w nich ducha pomocnej współpracy, który skłonił ich do udziału w obradach. Pragnę również wyrazić słowa powitania dla delegatów moich dominjów i Indyj. — Świat znajduje się w stanie niepokoju. **Czeka was, moi panowie ciężka praca. Zadanie wasze nie będzie uwieńczone powodzeniem bez dobrej woli i szczerej współpracy.** Podaję wam moją dłoń i z całego serca życzę wam, aby wasze wysiłki doprowadziły do szczęśliwego rezultatu. Cały świat cierpi na jednakowe zło. Wynika to jasno **z wzrastającej stale liczby bezrobotnych.** Znaczenie tych cyfr, wyrażające niezmierne cierpienia ludzkości, było w ostatnich latach stałym przedmiotem mojej troski, tak jak również było troską waszą, moi panowie, na których ciąży odpowiedzialność rządzenia. W obliczu tego kryzysu apeluję do was, abyście przystąpili do współpracy dla dobra całego świata".

Mowę swoją zakończył król oświadczeniem, że przebieg prac konferencji śledzić będzie ze specjalną uwagą i **na nadzieję, że wyniki jej wprowadzą świat na nową drogę dobrobytu i uporządkowanego postępu.**

Po mowie króla, uczestników powitał

PREMJER MAC DONALD

Wyraził on nadzieję, że konferencja ta znajdzie w historji świata poczestne miejsce, **jako wydarzenie, które przyniesie ludzkości błogosławieństwo.** Po wyrażeniu królowi w imieniu konferencji podziękowania za okazanie jej tak wielkiego zainteresowania i uczczenie przez osobiste otwarcie prac konferencji, co przyjęte zostało oklaskami wszystkich delegatów Mac Donald oświadczył, że **na konferencję przybyły wszystkie państwa, które otrzymały zaproszenie.** W zrozumieniu znaczenia konferencji **przysłało 67 państw swoich delegatów, w tem 10 państw nie należących do Ligi Narodów.** Po wskazaniu na pogarszającą się z roku na rok sytuację gospodarczą świata Mac Donald wskazał na konieczność jak najrychlejszego uregulowania kwestji długów wojennych, która to konieczność uznana została już przed rokiem na konferencji w Lozannie. Wszyscy zdają sobie sprawę z powagi chwili i odpowiedzialności — mówił dalej premjer angielski i cały świat z napięciem śledzić będzie przebieg prac oczekując poprawy. Konferencja nie może się zakończyć fiaskiem. Jeżeli konferencja ma dać rezultat pozytywny, prace muszą być podjęte w duchu mężów, którzy już zwyciężyli.

Przyszłość całego pokolenia zależy od odwagi, szczerości oraz rozmiarów, w jakich przedłożone zostaną konferencji propozycje. Mowę swą zakończył Mac Donald życzeniem, aby konferencja londyńska po latach niepewności i nędzy wpoiła światu nową odwagę i nową ufność.

Warszawa, 12. 6. (Telef. wł). Z Londynu donoszą: Część swego przemówienia powitalnego na konferencji gospodarczej wygłosił król Jerzy po francusku, poczem **został na sali aż do zakończenia tłumaczenia jego mowy. Król był ubrany w żakiet z kwiatem** w butonierce. Po prawej jego stronie zasiadł premjer **Mac Donald** oraz sekretarz Ligi Narodów **Drummond**, a po lewej sekretarz generalny konferencji **Avenol.**

Po przemówieniu króla i Mac Donalda zbadano pełnomocnictwa delegatów, poczem na propozycję Mac Donalda utworzono biuro konferencji, w którego skład wchodzi 15 delegatów z różnych państw. Po utworzeniu biura konferencji **obrady odroczono do jutra.**

—oo—

Pierwsze nieporozumienia.

Zagadnienia walutowe punktem centralnym obrad. — Rokowania skarbowo-bankowe otoczone tajemnicą.

Londyn. PAT. Prasa zamieszcza wiadomości o toczących się rokowaniach skarbowo bankowych. Wiadomości te jednak są bardzo chaotyczne i nie dają obrazu toczących się w jaknajwększej tajemnicy rokowań. Co do jednego są wszystkie dzienniki zgodne a mianowcie, że **rokowania te będą miały decydujący wpływ na prace konferencji.**

Dotychczas wiadomo jedynie, że Amerykanie wysunęli propozycję utworzenia **wspólnego funduszu wyrównawczego Francji, Wielkiej Brytanji i Ameryki** celem uzgodnienia i wspólnego prowadzenia przez trzy banki centralne operacyj co do ustanowienia kursów, **czemu oparli się Francuzi i Anglicy.** Francuzi **zażądali bezwzględnego powrotu w najbliższym czasie do złotego parytetu dolara jak i funta szterlinga, czemu oparli się gwałtownie Amerykanie.** Wobec tego mało nadziei rokujące rozmowy, ograniczają się obecnie do przedyskutowania **tymczasowego porozumienia** na podstawie którego 3 banki centralne na okres trwania konferencji ustanowiłyby wspólnie i w sposób możliwie trwały **cenę zakupu złota** celem zapobieżenia fluktuacjom cen walut.

Dalszy spadek dolara.

Londyn, 12 czerwca. Przy zupełnym prawie zastoju i w nastroju wyczekującym, zaznaczył się na dzisiejszych giełdach europejskich **dalszy spadek dolara.** Londyn notował dolara 4.20 w stosunku do funta. Kurs dolara w Zurychu wynosił 4.18 i pół, w Paryżu 20.60. **Funt angielski był trochę silniejszy. W Paryżu 86.09, w Zurychu 17.53.**

Projekty inwestycyj w Polsce

zatwierdzone przez Komitet Ligi Narodów.

Genewa, PAT. Obradujący tu komitet studjów robót publicznych przy Lidze Narodów dokonał klasyfikacji przedłożonych mu przez różne państwa projektów robót publicznych. Komitet **określił jako bezpośrednio opłacalne**, a więc w pierwszym rzędzie zalecone **12 projektów, w tem 10 projektów polskich.** Wśród nich wymienić należy **budowę wodociągów** (koszta 79.000.000 fr. szw.), **elektryfikację warszawskich kolei podmiejskich** (40.000.000 fr. szw.), **sieć dalekobieżną telegraficzną i telefoniczną** (78.000.000 fr. szw.), **roboty elektryfikacyjne** 116.000.000 fr. szw.), **rozszerzenie elektrowni w Stanisławowie** (2.000.000 fr. szw.), **gazyfikację Górnego Śląska** (18.000.000 fr. szw.). Zalecenia komitetu zamykają stadjum badań technicznych nad przedłożonemi dotychczas projektami. **Sfinansowanie projektów**, których zdrowe podstawy spotkały się z uznaniem czynników międzynarodowych **wymagać będzie obecnie specjalnych rokowań.**

—o—

Warszawa, 12. 6. (Telef. wł). Nowi rektorzy obejmą urzędowanie od 1 września.

Warszawa 12. 6. (Telef. wł.). Sąd Okr. w Warszawie skazał bandę 17 fałszerzy dwuzłotówek na — łącznie — 45 lat więzienia.

Po zamknięciu kroniki.

PONOWNY WYBÓR REKTORA AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH.

Wobec niezatwierdzenia wyboru prof. Laszczki na rektora Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie odbyły się wczoraj, t. j. w poniedziałek wybory ponowne. Wynik ich jest trzymany w tajemnicy.

Echa dymisji wicemin. Gallota.

Warszawa 12. 6. (Telef. wł.). Według pogłosek, przyczyną ustąpienia wicemin. Gallota była **różnica w poglądach na akcję gospodarczą między nim a min. Butkiewiczem. P. Gallot przeciwstawił się zasadom i sposobom przeprowadzania zniżki cen za wyroby dostarczane kolei.** Ostatnio wynikła między nim a min. Butkiewiczem **różnica zdań na tle zamówień na lokomotywy i wagony w różnych fabrykach.** P. Butkiewicz stanął na stanowisku udzielenia zamówień tym fabrykom, **które zdecydują się na poważną zniżkę cen.** Na tem tle doszło z wicemin. Gallotem do nieporozumienia. Dymisja p. Gallota **została przyjęta.** Nie wraca on do Zakładów Modrzejowskich i na razie ma wyjechać na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy.

—§—

JÓZEF BARTÓKY. 8

Syn ojca.

Sędziowie obradowali przez dobry kwadrans, taki przeciąg czasu, który wystarczył na to, aby mały, rudy obrońca, który jeszcze przed chwilą przemawiał przeciwko alkoholowi, wychylił trzy kieliszki koniaku w bufecie, umieszczonym na końcu korytarza.

Kiedy cały trybunał powrócił i zasiadł przy zielonym stole, prezes zadzwonił, sędziowie powstali i prezes ogłosił wyrok:

— Paweł Nagy jest uniewinniony. — Prokurator nie sprzeciwił się.

Prezes zapytał oskarżonego:

— Zrozumieliście wyrok?

— Co do zrozumienia, to oczywiście, że zrozumiałem — odpowiedział Paweł Nagy — tylko tego nie rozumiem, że jeżeli ja zeznałem, że jestem winny...

— Posłuchaj, synu, — teraz już w inny sposób przemawiał prezes do uniewinnionego oskarżonego — ta sprawa już nie obchodzi nas! A to, żeś tak bardzo życzył sobie śmierci ojca, to, synu, załatw z własnem sumieniem i Bogiem! To już nie obchodzi sędziego tu na ziemi! A teraz już, idź, synu, do domu w spokoju!

...I skierował się Paweł Nagy ku domowi, ale zaprawdę bez spokoju w duszy. Przez całą drogę trapił się tem dlaczego panowie sędziowie nie załatwili tej sprawy, jak należało, zupełnie dokładnie, bo przecież we własnej sprawie trudniej człowiekowi sądzić, jak drugiemu.

Od Penlekhely do Gadoros droga daleka temu, kto nie myśli; ale temu, który się martwi staje się niepomiernie - nieskończenie długa! Paweł siadał od czasu do czasu dla odpoczynku, ale choć ciało jego spoczywało, dusza jego nie mogła odpocząć: zdawało mu się, jakgdyby na gościńcu ciągle mu towarzyszyli łysy prokurator i mały, rudy obrońca; a gdy jeden ciągle mówił o śmierci, drugi nieprzerwanie przemawiał przeciw niemu...

Przybywszy do domu Paweł Nagy, nie zastał matki; poszła gdzieś do roboty jako najemnica. Udał się więc do wójta wręczyć mu pismo urzędowe, które otrzymał od dyrektora więzienia.

I cóż, wróciłeś?! — przyjął go tem pytaniem wójt. — Puścili cię? A widzisz myśmy o tobie myśleli, że u ciebie nie jest wszystko w porządku, albo, że masz tam w głowie jedno kółko za dużo! no patrzcie ludzie: jak to się ty potrafiłeś oczyścić! No! no! zręczny z ciebie filut! Ojca, co prawda, nie szkoda! Zasłużył na to, coś mu zrobił!

— Ale przecież ja mu nic, nic zrobiłem — zawołał Paweł Nagy.

— Jakto?

— Nie, ja tylko życzyłem mu, aby się tam zabił.

— No, a jakżesz to tam było?

Tu Paweł Nagy opowiedział przebieg wypadku wójtowi tak, jak przed sądem. Gdy mówił, wójt nie patrzył w jego oczy, ale patrzył tylko na drżące ręce. Potem, gdy Paweł opowiedział wszystko, co mógł opowiedzieć, wójt okiem mrugnąwszy na niego, odpowiedział:

— Dobrze, dobrze, mój bracie! Ja wierzę, jak mówisz, żeś tylko życzył sobie śmierci ojca. Przecież wreszcie ty nawet nie jesteś winien temu, że twe życzenie tak bardzo ci poszło na rękę! Nawet temu nie jesteś winien, że kiedy stary tam na dole w studni pętlicę rzucił przez głowę i ta znalazła się na szyi, twoja ręka choć poczuła, że tam na dole rusza się powróz, ciągnęła mimoto i dobrze ciągnęła! Oczywiście, tylko z samego życzenia!

Pawłowi Nagy oddech zamarł w piersi; rozszerzonemi oczyma patrzył w przestrzeń i słowa nie mógł przemówić. Mózg jego tak rozgorzał, jakgdyby powiedzenie wójta sypnęło w niego żarem. I jakkolwiek się męczył, nie mógł w żaden sposób sobie przypomnieć, czy za powróz nie pochwycił zawcześnie, nie zdawał sobie nawet sprawy, co pomimo jego woli, mogła robić ręka?!

Paweł Nagy opuszczał dom wójta z głową pełną zamętu. Wracał do domu i usiadł na dworze na jakimś pniaku, a patrząc przed siebie trapił się przez długie godziny. I zdawało mu się, jakgdyby widział stojącego przed sobą, łysego prokuratora, ciągle powtarzającego: No widzisz! no widzisz!

Po zachodzie słońca powróciła matka. A wylewając gorzkie łzy ściskała syna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.